

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — | **Cena 35 groszy** | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Kliencie,

ze **otwarcie** naszej filji

A. G. B.

JEDWABIE

WEŁNY

przy ul. **PIOTRKOWKIEJ 80** nastąpi

w czwartek, dnia 27 lutego r. b.

UWAGA: Filja nasza **jest i będzie** stale zaopatrywana w najświeższe nowości sezonowe.

CENY STAŁE

SAMOBÓJSTWO W HOTELU POLSKIM

W fatalnym pokoju Nr. 13 rozegrał się nowy dramat

Wiarołomna kochanka doprowadziła go do rozpaczliwego kroku

Hotel Polski, przy ul. Piotrkowskiej nr. 3 był wczoraj terenem tragicznego wypadku.

Około południa jeden z numerowych podczas sprzątania zauważył, że lokator zajmujący pokój nr. 13 na pierwszym piętrze, Czesław Gitler przybyły w czwartek do Łodzi z rodzinnego Sompolna pod Kołem, nie wyszedł jeszcze z pokoju. Lokator ten, znany od kilku dni był z tego, że wstawał bardzo wcześnie, a powracał zwykle nad ranem.

Przybył on do Łodzi, jak już wzmiankowaliśmy, w dniu 20 b. m.

Zaraz na wstępie portjer zwrócił mu uwagę, iż z pojedynczych pokoi jest tylko jeden nr. 13, to też ze względu na fatalną chorobę i historje, jakie się w nim kilkakrotnie rozegrały, radził

chwilowo Gitlerowi wziąć pokój podwójny, obiecując przytem następnego dnia przenieść go do pojedynczego.

Gitler odpowiedział na to śmiechem, oświadczając, iż nie jest zabobonny i w żadne feralności nie wierzy.

A w pokoju tym rozgrywały się już nieraz tragiczne dramaty.

Pierwszy zaszedł za czasów okupacji, kiedy popełnił w nim samobójstwo urzędnik niemieckiej „Kriegsrohstoffstelle“, osądzony o poważne nadużycia. Poprzez jeszcze kilka wypadków, które miały w nim miejsce — pokój ten stał się w roku ubiegłym terenem historii z Piestrzyńskim, zabójcą Majewskiego, swego nieuczciwego agenta.

Jak wiadomo Piestrzyński po dokonaniu zabójstwa schronił

się w tym feralnym pokoju, tak że dopiero po kilkunastu dniach obłożeniu, policja musiała go schwytać podstępem.

Te wszystkie koszmarny z przeszłości nasunęły numerowemu podejrzenie, że w pokoju tym musiało się i tym razem coś stać.

Niewzłocznie zawiadomił o swych przypuszczeniach kierownika hotelu, zaznaczając jeszcze, że klucz tkwi w zamku od wewnątrz, a na pukanie nikt nie odpowiada.

Przy pomocy zamieszkałego w tym domu mechanika otworzono drzwi i straszny widok przedstawił się wkraczającym.

Na łóżku, w białej spoczywał Gitler, nie dając znaku życia.

Na podłodze obok niego leżała spora butelka prawie pusta.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe oraz V komisariat policji. Po upływie kilku minut na miejsce przybyła karetka pogotowia oraz kierownik V komisariatu komisarz Cieślak, który przeprowadził dochodzenie.

Samobójca żył jeszcze, to też lekarz przystąpił do natychmiastowego ratunku, stwierdziwszy uprzednio, że butelka leżąca o-

bok łóżka zawierała silnie stężony kwas siarkowy.

W międzyczasie wdrożone przez komisarza Cieślaka dochodzenie dało nadspodziewane wyniki.

Okazało się przedewszystkiem że Gitler, z zawodu kupiec, posiadający w Sompolnie własny skład gotowych ubrań i galanterji przybył do Łodzi nie w sprawach handlowych, lecz prywatnych.

Bliższe zbadanie tej sprawy wykazało, że przyjechał on do pewnej łodzianki Stefanji M., w której się kochał od dłuższego czasu.

Gitler postanowił zabawić w Łodzi kilka dni, następnie oświadczyć się i zaręczyć.

Po dwudniowym pobycie w Łodzi stwierdził jednak, że jego ukochana, która pisywała mu

do Sompolna gorące listy, pełne płomiennych wyznań, zdradza go haniebnie z jakimś biuralistą.

Zawiedziony w swych uczuciach Gitler powziął myśl o samobójstwie. Onegdaj przybył do hotelu około godziny 3-ej rano w stanie niezupełnie trzeźwym. Następnie napisał dwa listy, po czem wypił znaczną dawkę przygotowanego uprzednio kwasu siarkowego.

Listy znaleziono na stole.

W jednym z nich, do policji, Gitler prosi o nieposadzanie nikogo o jego śmierć, gdyż sam odbiera sobie życie.

Drugi pisany jest do wiarołomnej narzeczonej.

Gitlera w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu, gdzie walczy z śmiercią.

Komuniści z 50 tys. dolarów usiłovali przekroczyć granicę czeską

KATOWICE, 22 lutego. (W. l. P.) — W powiecie rybnickim na granicy czeskosłowackiej ujęto 8 komunistów, którzy usiłovali przekroczyć granicę czeską. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nich około 50 tys. dolarów w banknotach studolardowych. Pierwsiastkowe

śledztwo stwierdziło, że byli to kurjerzy sowieccy, którzy przemycali fałszywe banknoty studolardowe dla partji komunistycznej w Czechosłowacji. W czasie eskortowania ich, trzech usiłowało zbiec. Dalsze śledztwo w toku.

Ekspozytura starostwa grodzkiego będą wydawały paszporty zagraniczne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wobec wprowadzenia w życie nowych przepisów o paszportach zagranicznych ministerstwo spraw wewnętrznych zreorganizowało w Warszawie technikę wydawania tych paszportów. Ministerstwo wydało zarządzenie, że paszporty be-

dą wydawane przez starostwa grodzkie, na które podzielona jest stolica. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, podobna reforma ma nastąpić również w Łodzi i przewidywane jest powierzenie wydawania paszportów również ekspozyturom starostwa grodzkiego.

Powrót do kartelu lewicowego

List polityczny korespondenta „Głosu Porannego“

GENEWA, w lutym.

Gdy przed prawie 4 miesiącami powstał gabinet Tardieu, „Głos Poranny“ był bodaj jedynym pismem, które przepowiedało mu krótki żywot. Opinię tę podtrzymywaliśmy, i dziś się okazuje do jakiego stopnia mieliśmy rację. Upadek gabinetu francuskiego odbył się zresztą również tak, jak przewidywaliśmy, to znaczy potknął się o drobiazgi.

Żywot gabinetu Tardieu był niespokojny. Rząd utrzymywał się dzięki różnorodnej większości, manewrując nią przy pomocy przyjaciół politycznych. Tardieu nie umiał jednak manewrować w ten sposób, jak to czynił Briand — bez żadnych skrępowań. Tardieu „un homme avec des principes“ chciał narzucić swoje poglądy Francji i światu. Rzecz oczywista, że mu się to nie udało i udać nie mogło, bowiem nie opierał się na silnej podstawie politycznej. Warto przypomnieć, że wogóle gabinet Tardieu był wynikiem wojny domowej lewicy francuskiej, a przede wszystkim błędem taktycznym przywódcy radykałów Daladiera.

Mimo ponarcania przez centropraw francuski, mimo dysponowania arcyważną prasą i wpływami Tardieu nie posiadał przez chwilę nawet sympatii większości kraju. Przyznać jednak należy, że akcja Tardieu na terenie międzynarodowym prowadzona była w sposób dla Francji pomyślny, jednak i te sukcesy nie pomogły Tardieu, którego gabinet urodził się z zarodkiem śmierci rychłej i niezbyt zaszczytnej.

Sposób, w jaki gabinet Tardieu utracono, jest we Francji przynajmniej klasyczny. Chodziło o kwestję stopy podatkowej kobiet pracujących zamężnych

— kwestja, której znaczenie nie jest kapitalne dla budżetu kraju, bowiem cyfra 60 milionów franków, o którą w przybliżeniu chodziło, nie narusza równowagi zamknięcia. Oczekiwano jednak postawienia przez rząd kwe-

stji zaufania. Uczynił to minister skarbu Cheron na żądanie niedysponowanego szefa rządu. W głosowaniu rząd upadł 286 głosami przeciwko 281 głos. Za ledwie 5 głosów mniejszości — tak, o te pięć głosów chodziło.

Wynik nie był dla wielu niespodzianką.

Upadek gabinetu Tardieu wypadł w bardzo niewygodnym momencie polityki międzynarodowej, bo w chwili, kiedy odbywają się dwie konferencje o

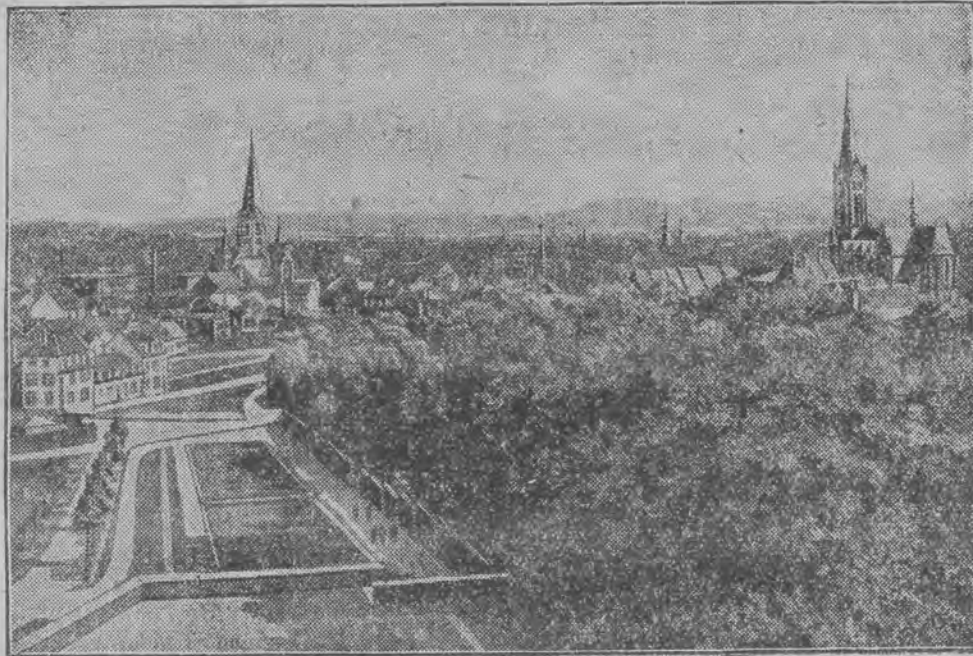
niezmiernie doniosłym znaczeniu: konferencja morską w Londynie i konferencja w sprawie pokoju celnego w Genewie. Z tego też względu przesilenie gabinetowe zostało tak szybko zlikwidowane, a Briand pozostał na swym stanowisku, gdyż Francja przypuszcza, że potrafi on utrzymać „ligne de conduite“ w polityce zagranicznej i utrzymać w dalszym ciągu ton pierwszych skrzyplec, odgrywany ostatnio przez delegację francuską.

Nowy premier francuski Chautemps chciał nawet zachować w swym gabinecie samego Tardieu, również częściowo w celu kontynuowania polityki zagranicznej i w tym celu zamierzał stworzyć nowy urząd: obrony państwa, który miał połączyć te ki spraw wojskowych i marynarki. A jednocześnie byłoby to postawieniem gabinetu na podstawach szerokiej koalicji z poparciem pewnych grup prawicowych. Oczywiście gabinet taki byłby znowu narażony w każdej chwili na upadek o byle przeszkodę. Z drugiej strony Tardieu nie chce się angażować i woli pozostać w rezerwie, ciesząc się nadal zaufaniem prawicy i czekając na odpowiedni moment, aby znowu zdobyć tę premjerura.

To też Chautemps rozważał ze współpracą z prawicą i oparł swój gabinet na radykałach ze współdziałaniem grupy Briand — Loucheur. Oczywiście ostoją gabinetu będzie pozatem jeszcze poparcie ze strony socjalistów, którzy powtórzyli starą formułę kartelu, to znaczy, że sami do gabinetu radykalnego wprowadzić nie wejdą, ale przyrzekają mu poparcie. Tak więc obecny gabinet Chautempsa uważany być musi za powrót do kartelu lewicowego.

J. KWEIT.

Ogólny widok miasteczka Kaiserslautern



w Zagłębiu Ruhry na granicy Francji, które jako ostatni punkt, zostały ewakuowane w marcu przez wojska okupacyjne.

Dziś wybory do sejmiku w okręgu sandomierskim

Wskutek unieważnienia wyborów do sejmiku w okręgu Nr. 22 obejmującym powiaty: sandomierski, pinczowski i stopnicki dzisiaj odbywają się tam wybory powtórne na podstawie list zgłoszonych przed dwoma laty.

Z walki wycofał się Blok bezpartyjny, który, zdobywszy w 1928 r. 14 tys. głosów, nie zdołał przeprowadzić własnego posła, ponieważ dzielnik wyborczy dochodził do 17 i pół tysiąca.

Nie widząc dla siebie teraz więk-

szych szans, Blok wycofał się z akcji wyborczej.

Dwie główne partie walcą o mandaty: Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie. Między tymi dwiema partjami toczy się najbardziej zażarta walka.

Wydaje się, że walka, jaką prowadzi Stronnictwo Chłopskie p. Dąbskiego i Dobrocha na terenie Sandomierszczyzny, wcale nie jest wywołana potrzebą obrony jednego mandatu, jaki tam miało. Na liście padło 24 tys. głosów i ta liczba prawdopodobnie nie spadnie poniżej dzielnika, ani też nadziei nie ma, aby wzrosła do otrzymania dwu mandatów.

Tak samo „Wyzwolenie“ utrzyma dotychczasowy stan posiadania

**Kanclerz austriacki
Schober**



bawi w Berlinie z oficjalną wizytą.

gdyż miało w 1928 r. 49 tys. głosów i zdobyło z łatwością dwa mandaty.

P.P.S., przy 34 tys. głosów zdobyła dwa miejsca poselskie. Stronnictwo narodowe pozostało bez mandatu, chociaż zebrało przeszło 15,000 głosów. Wobec wycofania się Jedyńki — szanse tego stronnictwa, zarówno jak i „Piasta“, którego listę unieważniono, co było powodem skasowania wyborów, znacznie wzrosły.

Zresztą już jutro będziemy znali wyniki.

I-szy Dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**“
Na aparatach „Western Electric“

Dzisiaj i dni następnych! — Cała Łódź musi przybyć, by

zobaczyć i usłyszeć

Najwspanialszy program
filmu dźwiękowego, złożony
z emocjonującego
dramatu

**UPADŁY
ANIOŁ**

Wspaniałej rewii między-
narodowej
Muzyka różnych narodów,
oraz niezrównanego inter-
mezza tenecznego

Gdy Noc Zapada

Początek seansów o g.
4, 6, 8 i 10 wiecz. 1929



Już od wtorku 25 b. m.

Wielki dwuzłagierowy program!

I.

GŁUPIE SZCZĘŚCIE

niebwała bomba śmiechu w 10 aktach

Z MARJĄ PANDLER

II.

KNIACHINIUSZKA

(W ŚWIETLE KINKIETÓW)

Potężny dramat na tle życia pewnej księżnej

Z ESTER RALSTON

w kinie „Palace“

Dzisiaj i dni następnych **SENSACJA!**
Helenów dziki koń z rogami
Menażeria

Nowoprowadzone okazy: lwy, tygrysy, lamparty, małpy, żbiki, ozoloty, węże, mrówkojadki i w. in. zwier.

Paroksyzm oburzenia w obozie B. B.

wywołał wybor pos. Pajaka (P. P. S.) na przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W związku z rezygnacją ze stanowiska przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej p. Kościalkowskiego, komisja ta, na wniosek posła Trąpczyńskiego, wybrała wczoraj przewodniczącym posła PPS, p. Pajaka. Poseł Pajak przewodnicztwo przyjął i zapowiedział na następne posiedzenie komisji na przyszły wtorek, przyczem poruszone mają być wszystkie sprawy, które dotychczas zalegały a między innymi wniosek klubu narodowego co do procedury karnej w stosunku do oficerów.

Wybór posła Pajaka do komisji wskutek zrzeczenia się posła Kościalkowskiego, wywołał w BB. paroksyzm oburzenia.

Poseł Kościalkowski w inspirowanym oświadczeniu, złożonym już po posiedzeniu komisji, stoi na stanowisku, że desygnowa-

wanie na przewodniczącego komisji człowieka, który domagał się zmniejszenia stanu liczebnego armji, jest demonstracją przeciwko marsz. Piłsudskiemu i jego zasadom organizowania armji.

Pewnego rodzaju uzupełnieniem oświadczenia posła Kościalkowskiego jest artykuł w „Wspólnym Dniu Polskim”, organie rewolucyjnych konserwatystów B. B. p. t. „Skandal”. W artykule tym czytamy co następuje:

„Wysunięcie członka II-ej międzynarodówki na przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej jest prowokacyjną demonstracją i to nie tylko w stosunku do obozu rządowego. Ze strony narodowej demokracji miała to być zapewne intryga w celu zadrażnienia stosunków między PPS. a marsz. Piłsudskim. Naszym zdaniem intryga

ta jest skandalem, wymagającym napiętnowania przez najszersze koła opinii publicznej”.

Gdy się czyta te słowa, ma się wrażenie, że nowy przewodniczący komisji, p. Pajak, długoletni działacz PPS., jest osobnikiem nie zasługującym na najmniejsze zaufanie.

Kto stanie na czele listy B. B. na Wołyniu

WARSZAWA, 22 lutego. (WIP).

— Kwestja czołowego kandydata na listę BBWR przy wyborach do sejmiku w Łucku i Równem, gdzie ks. Radziwiłł utracił mandat, rozstrzygnięta ma być w przyszłym tygodniu po powrocie ks. Radziwiłła z Wołynia, gdzie bawi obecnie.

Zjazd ministrów komunikacji

na wystawie w Poznaniu

WARSZAWA, 22 lutego. (WIP).

— Komitet organizujący międzynarodową wystawę komunikacji w Poznaniu, ma wystosować do ministrów komunikacji państw europejskich oraz zamorskich, które zgłosiły swój udział w wystawie, zaproszenie aby odwiedziły Polskę. W ten sposób będzie miał miejsce w Poznaniu w roku bieżącym zjazd ministrów komunikacji.

Groźba strejku w elektrowni warszawskiej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wskutek niewypłacenia 50 proc. zapomogi elektrowni warszawskiej grozi strejk pracowników. Decyzja w tej sprawie ma zapadć w poniedziałek, dnia 24 b. m.

Ministerstwo komunikacji

przejmie komunikację autobusową między-miastową

WARSZAWA, 22 lutego. (WIP). — Z polecenia ministra komunikacji p. inż. Kühna, podsekretarz stanu tegoż ministerstwa inż. Czypski udał się wczoraj do Niemiec i Holandji w celu dokładnego zbadania na miejscu organizacji przedsiębiorstw autobusowych, prowadzonych przez zarządy kolei i osoby prywatne. Zebrany przez p. Czapskiego materiał użyty będzie

przy opracowaniu planu stworzenia przez min. komunikacji przedsiębiorstwa autobusowego, co staje się aktualnym ze względu na dużą konkurencję, jaką wyrządzają kolejom prywatne przedsiębiorstwa autobusowe. Projekt min. komunikacji przewiduje przejęcie i wprowadzenie linii autobusowych między-miastowych w całej Polsce.

Przedstawiciele inwalidów w komisjach wojskowo-lekarskich

WARSZAWA, 22 lutego. (WIP). — Wczoraj zw. inwalidów wojennych złożył w min. pracy i opieki społecznej memoriał w sprawie wprowadzenia do komisji wojskowo-lekarskich przedstawicieli inwalidów. Komisje te, posiadając w swym gronie przedawiciela inwalidów, zyskują większe zaufanie zainteresowanych.

Już zarządzenie wprowadzające delegatów inwalidów do komisji lekarskich II instancji t. zn. do komisji oświadczeniowych.

Czwarty zabójca Sieczki

Jest wielokrotnie karanym kasiarzem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym aresztowano czwartego wspólnika zastrzeżenia znanego prowokatora Sieczki, niefakiego Wojskiego. Jest to kasiarz, który dokonał kilka napadów rabunkowych; liczy lat 35.

Dwaj oszuści w mundurach oficerów

Centralne władze śledcze zarządziły pościg za Józefem Joskowiczem i Bronisławem vel Boruchem Wajnbergiem. Obydwaj noszą mundury oficerów W. P. i zajmują się zbieraniem składek na legjon im. Berka Joselewicza. Rysopis oszustów przedstawia się następująco: Wajnberg — wzrost średni, brunet z baczkami, włosami strzyżonymi po angielsku, lat 30;

Joskowicz — wzrost średni, szary, gólowy.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza najukochańsza i nieodżałowana

B. P.

z Jarocińskich Etta Izakowa Reichberger

przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dn. 23 lutego 1930 r. o godz. 12-ej w poł. z sanatorium „Unitas” przy ul. Pustej 19, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Mąż i Rodzina.

Samobójstwo lorda

Nowa ofiara Tutenkhamena?

LONDYN, (Pat). Dzisiaj z okna 7 piętra jednej z kamienic Londynu wyskoczył na ulicę i zabił się na miejscu 78-letni lord Westbury. Wypadek ten dotknął do żywego koła towarzyskie Londynu i wywołał w całym mieście ze względu na wiek i stanowisko społeczne samobójcy duże poruszenie. Fakt samobójstwa został stwierdzony urzędowo przez władze sądowo-lekarskie. Dochodzenie ustaliło również że lord Westbury zapadał ostatnio coraz bardziej na zdrowiu, co było przyczyną depresji duchowej starca. Mówią jednak, że bezpośrednią przyczyną samobójstwa była nieoczekiwana tragiczna śmierć jedynego

go syna lorda Westbury i spadkobiercy tytułu narodowego, młodego poszukiwacza naukowego Richarda Bethella, którego znalezione niedawno martwego w mieszkaniu własnym. Bethell liczył 46 lat i był swego czasu sekretarzem Howarda Cartera, który prowadził przed kilku laty prace poszukiwawcze w Egipcie w grobowcu.

Ludzie przesądni przypisywali tę śmierć szczególnemu działaniu grobowca Tutenkhamena na tych, którzy zaklucali spokój grobowca faraona.

Ze śmiercią niedoszłego lorda Westbury — Richarda Bethella, schedzi do grobu już 10 uczestnik

Telefon z Łodzi

do Holandji i Szwecji

WARSZAWA, 22 lutego. (WIP). — Wprowadzona została komunikacja telefoniczna między Polską a Holandją, ze stacji: Łódź, a pozatem z Bydgoszczą, Katowicami, Krakowem, Poznanem, Warszawą. Oplata za 3 minutową rozmowę zwykłą z Łodzi wynosi 9 fr. szw. 70 centymów.

Nadto wprowadzona została również komunikacja telefoniczna między Polską a Szwecją z Łodzi.

wyprawy do grobowca Tutenkhamena prowadzonej przez lorda Carnavana, który również zmarł z przyczyn niewyjaśnionych.

Poznania, Warszawy z jednej strony a wszystkimi urzędami w Szwecji z drugiej strony. Oplata za 3 minutową rozmowę zwykłą wynosi 9 fr. szw. i 60 centymów.

Wielki krzyż maltański

wręczono p. Prezydentowi i marsz. Piłsudskiemu

WARSZAWA, 22 lutego. (WIP). — Wczoraj delegacja kawalerów krzyża maltańskiego wręczyła prezydentowi Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiemu odznaki wielkiego krzyża maltańskiego.

Gabinet wojewody Raczkiewicza

po obaleniu p. Bartla przez pułkowników

WARSZAWA, 22 lutego. (W. L. P.) — Mimo zaprzeczeń danych przez rząd półoficjalny, iż nie ma mowy o możliwościach jakiegokolwiek przesilenia rządowego, wczoraj w poważnych kołach politycznych dalej lansowano pogłoski o możliwości kryzysu gabinetowego.

Opowiadano zatem w kuluarach sejmowych, że grupa pułkowników jest bardzo niezadowolona

z obecnego kursu i z tego powodu jest jakoby zachwiany rząd prof. Bartla. Specjalnemu pogorszeniu ulec miał stosunek wzajemny między premierem a szefem grupy pułkowników, prezesem klubu BB. pułk. Sławkiem.

W związku z tem przebakują niektórzy, że natychmiast po uchwaleniu budżetu przez sejm, premier Bartel ma ustąpić, a miejsce jego zająć ma obecny wojewoda wileński p. Raczkiewicz. Gabinet pod przewodnictwem p. Raczkiewicza współpracowałby również z sejmem, ale z silniejszym niż dotychczas nachyleniem w stronę pułkowników.

Czterej ministrowie u premiera Bartla

WARSZAWA, 22 lutego. (PAT) Pan premier Bartel przyjął w dniu dzisiejszym ministrów Janta - Polczyńskiego, Matakiewicza, Józewskiego i Matuszewskiego.



James Baker



23-letni marynarz amerykański, który z motywów sadystycznych, otrul kolejno strychniną 9 osób. Obecnie wpadł w ręce sprawiedliwości dzięki zemście odrażonej kochanki.

Klub morfinistów wykryty w Poznaniu

POZNAŃ, 21 lutego. (WIP). — Dzięki przypadkowi policja tuższa wykryła klub morfinistów. W jednym z mieszkań przy ul. Marcinkowskiego wybuchła awantura wraz z bójką. Zawezwano policję, która stwierdziła, że bójka odbywała się pomiędzy kilkusetmi nalogowymi morfinistami. Awantura powstała na skutek sprzeczek o dawkę morfiny, której jeden drugiemu nie chciał odstąpić. W wyniku bójki zawezwano pogotowie, które opatrzyło 3-ch rannych politycznych morfinistów.

Miasta „allenowskie” w kłopotach finansowych

WARSZAWA, 21 lutego. (WIP). — Na dzień 27 lutego zwołana została do Warszawy konferencja prezydentów miast, w których dokonywane były inwestycje przez amerykański koncern Ullena. Do miast tych należą, jak wiadomo, Piotrków, Sosnowiec, Kielce, Dąbrowa Górnicza i t. d. Na skutek zawarcia umowy z Ullenem miasta te pozostają poważnie zobowiązania i znajdują się obecnie w olbrzymich kłopotach finansowych. Związek miast podjęć ma inicjatywę kompromisowego załatwienia tej sprawy.

Bezpłatnie!

Czytelnikom „Głosu Porannego” Redaktor Szzyler-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, — miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szzyler-Szkolnik, Nowowiejska Nr. 32, m. 6, Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wiecz. 1923—



Koleje w walce z samochodami

Roczna strata kolei na szlaku Łódź - Warszawa wynosi 2 miliony złotych

Ze sfer ekspedytorów transportowych otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie poniższe uwagi, które niewątpliwie — ze względu na aktualność tematu — zainteresują nie tylko ekspedytorów ale i szeroki ogół.

Podwyżka kolejowej taryfy towarowej, wprowadzona w październiku 1929 roku, pobudziła prywatną inicjatywę do wprowadzenia samochodów ciężarowych do masowego przewożenia towarów wewnątrz kraju.

Ruch ten najbardziej rozwija się w miejscowościach, w których od ładunków przywożonych koleją pobierany jest podatek miejski w wysokości przewożonego za kilkadziesiąt kilometrów, a że dotąd żadna ustawa nie przewiduje pobierania tegoż podatku od ładunków, sprowadzanych samochodami ciężarowymi, zatem właściciele samochodów wolni są od tej opłaty, a wynikająca stąd różnica w kalkulacji służy im jako najlepszy środek do konkurencji z koleją.

Do jakiego stopnia konkurencja

samochodów ciężarowych ujemnie wpływa na interesy kolei państwowych służyć może jeden z bardzo wielu przykładów, bo obejmujący zaledwie jedną trasę, obsługiwany przez samochody towarowe, a łączącą dwa punkty — Łódź — Warszawa.

Do każdego z tych punktów odchodzi codziennie około 15 samochodów ciężarowych o przeciętnej ładowności 4000 kg., które przewożą codziennie towarów najwyższej klasy towarowej, jako bardziej rentownej około 60,000 kg. w jedną i 60,000 kg. w drugą stronę, czyli dziennie razem 120,000 kg.

Przy stawce wagonowej zł. 5,03 za 100 kg. i dystansie 140 km. kolej traci dziennie 6.000.— zł., roczna zaś strata kolei przy wyżej wspomnianych dwóch punktach Warszawa — Łódź łącznie z dodatkowymi opłatami wynosi około — 2,000,000 złotych. Biorąc pod uwagę, że na terenie Rzeczypospolitej Polskiej bardzo znaczna ilość miej-

scowości obsługiwana jest przez samochody ciężarowe, z łatwością można sobie wyobrazić jakimi konsekwencjami grożą dla kolei te niepowetowane i poważne straty.

Zamieszczona w tych dniach w prasie notatka o staraniach czynionych przez PKP. w kierunku likwidacji podatku miejskiego od ładunków, przyjęta została przez społeczeństwo z prawdziwym uznaniem, gdyż zniesienie tego podatku usunie dziwoląg, powstały czasowo, jako środek fiskalny, o charakterze zapomogi dla biednych samorządów w okresie inflacyjnym, a tworzący sztuczne oddalenie od siebie wszystkich punktów kolejowych przez pobieranie podatku, równającego się przewozowi w przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

Zniesienie tego podatku w obecnej chwili nie wyrządzi już samorządom tak wielkiej szkody, jaką byłoby zniesienie przed 1 październikiem 1929 r. t. j. przed powstaniem ruchu towarowego za pośrednictwem samochodów ciężarowych. Obecnie zniesienie podatku od ładunków spowodować może dla magistratu m. Łodzi zaledwie 30—40 proc. ubytku w tych wpływach, gdyż ilość towarów najwyższej klasy taryfowej sprowadzana za pośrednictwem samochodów ciężarowych z Warszawy, Leszna, Zbąszyń, Częstochowy, Będzina, Sosnowca, Katowic, Białegoostoku, Poznania i wielu innych miejscowości, od której ten podatek nie jest pobierany przez magistrat, wynosi do 60—70 proc. wpływów miejskich z tego tytułu.

Dla kolei państwowych zaś będzie to jeden krok naprzód w kierunku ponownego przyciągnięcia a tracących ładunków. Drugim krokiem w tym kierunku jest projektowana przez ministerstwo komunikacji zniżka wewnętrznej taryfy towarowej.

Aby i ten krok przedsięwzięty przez PKP dał właściwe rezultaty, pożądanym byłoby, aby ministerstwo komunikacji — uwzględniając fakt, że z samochodów ciężarowych korzystają wyłącznie ekspedytorzy, którzy dawniej towarów te przewożali koleją w ładunkach wagonowych — obniżyła stawki wagonowe do tego stopnia, aby osiągnięta z tego tytułu różnica plus zaoszczędzony podatek miejski, dała te korzyści, które na razie daje z poważnym uszczerbkiem dla kolei, przewóz samochodami ciężarowymi. Gdy do tego się jeszcze doda korzyść z istniejącej na PKP. odpowiedzialności, którą kolej bierze na siebie bez żadnej specjalnej opłaty za utratę całkowitz lub częściowej przesyłki, jakoteż za jej uszkodzenie, które to ryzyko jest bardzo poważne przy przewożeniu samochodami, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że strony znowu ciężać będą ku temu wypróbowanemu środkowi komunikacji, jakim jest PKP.

J. L.

Szczyt techniki głośnikowej
MARCONIVOX
elektrodynamiczny

Marconi

Bronzowa statua dwulicowa



została znaleziona na dnie jeziora Nemi, osuszonego celem wydobywania okrętów Kaliguli.

Mocarstwo prasowe

Miljonowe nakłady. — 75 tysięcy złotych za jedno ogłoszenie

W samym sercu Londynu, w okolicy Fleet Street, ufortyfikowało się, jakby w niezdojonej twierdzy, angielskie mocarstwo prasowe.

Stanęły tutaj obok siebie, tworząc jakby ognisko światła, domy i gmachy najpotężniejszych wydawnictw prasy angielskiej, redakcje, administracje, drukarnie, ekspedycje.

Wysokość nakładu tych pism jest dla naszych stosunków wprost zawrotna.

Tygodnik „News of the World”

bije 3 miliony egzemplarzy, ustanawiając ten rekord światowy; „Sunday Pictorial” — 2 milj., „Daily Mail” — prawie 2 milj., „Daily Express” i „Sunday Express” po 1 i pół milj., „Daily Chronicle”, „Daily Graphic”, „Weekly Dispatch” i „Sunday News” — po 1 milj., podobnie „Daily Telegraph”, „Westminster Gazette”, „Morning Post” i „Daily News”. Oficjalny rządowy polityczny „Times” bije pół miliona dziennie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pisma

te mają odpowiednio wysoką taryfę ogłoszeniową.

Karta tytułowa „Daily Mail” kosztuje jednorazowo cały majątek, bo 1,760 funt. szt., t. j. około 75,000 zł. Nikt się tam nie przeraża taką sumą, owszem, przedsiębiorstwa handlowe, ubiegające się o tę stronę, muszą na kilka miesięcy naprzód ją zamawiać. Druga kolumna, również rozchwytywana, kosztuje 1,100 funt. szt., — około 50,000 zł.

W innych pismach, szczególnie w „Daily Chronicle” i „Daily Express” ceny ogłoszeń są niewiele mniejsze.

W Europie bezwzględnie Anglija jest pierwszym mocarstwem prasowym.

Dziś w niedzielę, o godz. 12-iej w poł. punkt. w Sali Kina „SPLENDID” Narutowicza 20

w dwugodzinnym programie

Władzio Zwirlicz

słynny młodociany telepata.

Doświadczenia na sali z objaśnieniami naukowymi.

Sugestia i Telepatja

Każdy z widzów może zadawać pytania

Kasa czynna dziś w niedzielę od 11 rano. Cena biletów zł. 1, 2, 3, 4. 1928

Zimna maska kochającego mężczyzny doprowadza do szału zazdrości lekkomyślną kobietę, która w końcu upokarza się

„Rozkoszy Zemsty”

1907

Pierścienie 3 rubinem

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 23 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 13

Cląg dalszy).

— A o czym mówił pan z nią w aucle? Poproszę o dokładne sprawozdanie.

Stein zagryzł wargi i w duchu przeklinał znajomość ze Strańską. Dotychczas udało mu się ukryć przed żoną ową kłótnię. Gdy zrana, w dzień po wypadku, dowiedział się o napadzie na tancerkę, od razu wpadło mu na myśl, że grożą mu wielkie nieprzyjemności. Ale nie spodziewał się, że w kilka godzin później będzie aresztowany, jako przestępca — on, przemysłowiec Manfred Stein, jak zwykli bandyta! Lena dowiedziała się o wszystkim z prasy, która się kłębować nie będzie. Straszne położenie. Zaczął mówić głosem drżącym ze zdenerwowania:

— Szczegółów nie mogę sobie przypomnieć. Mówiliśmy w każdym razie o występie tancerki przed maharadzą Sindji... — Pan wybaczy mi niedyskrecję... czy o miłości nie było mowy?

Stein zawahał się, ale powiedział prawdę.

— O... Tancerka wywarła na mnie silne wrażenie.

— Czyście się całowali?

— Tak.

Sędzia był już teraz całkiem pewny, że tancerka nie popełniła samobójstwa. Kilkakrotnie podczas śledztwa prześladowała go ta myśl. Teraz był pewien, że się mylił. Nikt nie odbiera sobie życia, gdy szczęśliwie kocha.

Po chwili myśli jego przyjęły inny kierunek. Stein kilka-

krotnie spotykał tancerkę u pani Berger. Namietność jego wzrastała. I wówczas, gdy sądził, że zdobył ją dla siebie, okazało się, że Strańska jedzie do maharadży, aby przed nim tańczyć! Możliwe jest, że Stein w szale zazdrości sięgnął po zatrutą igłę. Któż potrafiłby zajrzeć do duszy człowieka? Bez wątpienia Stein, który jechał ze Strańską autem, różnił się od tego aresztowanego fabrykanta, który stał teraz przed sędzią!

— Pan nie odpowiedział mi jeszcze na pytanie, w jakim celu pracował pan osobiście w swoim laboratorium, w oddziale trucizn.

Stein milczał.

— A igła z trucizną? — Pytał Meszt.

— To jest sprawa prywatna, która nie ma żadnego związku ze sprawą Strańskiej.

Sędzia napisał coś w swym notatniku i rzekł spokojnie:

— Pozwoli pan, że będę innego zdania!

Na tem przesłuchanie się skończyło i Steina odprowadzono do aresztu śledczego. Meszt określił jego zachowanie, jako „przejściowe“...

...Do chwili powrotu Strańskiej do przytomności, — myślała Stein — opinia publiczna będzie uważała mnie za mordercę. A gdy tancerka przyjdzie do siebie — kto wie, czy poznała wówczas napastnika! O ile zaś tak będzie, zostanie on podejrzany. Sędzia wie, jaką trucizną zatruto Strańską i wie, że

on tę truciznę wyrabia. Jedyne motywy były wątpliwe, lecz że można skonstruować!

ROZDZIAŁ XIII.

Dla pani Leny szczęściem była obecność Ewy. Młoda, rozsądna dziewczyna stała się dla zrozpaczonej kobiety prawdziwą podporą podczas tych strasznych dni.

— Wszystko minie, należy tylko uzbroić się w cierpliwość, — pocieszała Ewa płaczącą siostrę.

— Nie wierzysz chyba w winę Freda?

— Nie.

W słowie tem brzmiało jednak wątpliwość. Lena była u Freda w więzieniu śledczym. Mąż opowiedział jej o wszystkim: o flircie ze Strańską, o wspólnej kolacji, o jeździe autem i o grze w karty u pani Berger...

Ewa pocieszała Lenę, jak umiała:

— Wierzę mi: wypadek ten będzie dla Freda ostrzeżeniem. Gdy zwolni go, zaniecha gry i flirtu i będzie najlepszym mężem!

Lena uśmiechnęła się przez łzy:

— Tak piszą w powieściach...

Ewa się zdenerwowała.

— Właśnie że tak jest w życiu! Przecież to jest zupełnie logiczne. Poparzone dziecko unika ognia. Zobaczysz Leno, Fred będzie zupełnie innym człowiekiem. Zajmie się pracą... Przecież go dobrze znam. O ile go teraz opuścisz, będziesz odpowiedzialna za jego przypuszczone załamanie duchowe, które może go doprowadzić do wypadku.

Lena patrzyła przez okno na ogród. Był smutny, deszczowy, pochmurny dzień. Trzeba było mieć dużo odwagi aby wierzyć w lepsze, słoneczne godziny... i w pełne nadziei słowa Ewy...

Lena opuściła głowę na piersi. W nieszczęściu — myśli bardziej męczą człowieka, niż fakty. Wszystko zaczęło się od pierścienia.

— Pierścień bajadery przyniósł nam nieszczęście. Od tego dnia datują się...

Blondynka roześmiała się radośnie.

— Więc bądźmy zadowolone, że pierścień bajadery zmienił właściciela! Przypuszczalnie zachowa on swą złą moc również w rękach nowego, nieprawego właściciela!

Lena brała tę sprawę o wiele tragiczniej.

— To jest możliwe, moja matka! — rzekła poważnie. — Istnieją takie złe czary. Dopiero ostatnio czytałam artykuł sławnego uczonego, który twierdzi, że magiczna sztuka starych faraonów działa dziś jeszcze na archeologów. Przypomina on, że większość badaczy z doliny Nilu zginęła w zagadkowych okolicznościach.

Ewa nie lubiła dyskusji o siłach nadprzyrodzonych, więc nie zaprzeczyła. Zresztą w dziedzinie okultyzmu tyle rzeczy niepojętych okazało się ostatnio rzeczywistością!

— Oby jaknajszybciej Fred został oczyszczony z tego wstępnego podejrzenia! — westchnęła Lena.

Ewa ujęła rękę Leny w swe dłonie.

— My same nic tu nie zdziałamy, ale znam kogoś, kto potrafi bronić biednego Freda!

Lena podniosła głowę, w oczach jej błysnęła iskierka nadziei:

— Masz na myśli Horsta?

Od strony drzwi rozległ się dzwigny głos:

— Czy jestem potrzebny?

Obie kobiety zerwały się i krzyknęły radośnie.

— Horst! Niebo cię zysła! — zawołała Lena, wyciągając obie ręce do mężczyzny.

Po chwili znany podróżnik, który stale bawił w drodze, jako korespondent największych gazet, wynagradzany po królewsku za opisy z podróży i fotografie, uchwycił obie ręce Ewy. Widocznym było, że ta słonecz-

na, złota dziewczyna — to magnes, który przyciągnął podróżnika do ojczyzny.

— Widziałem w drodze moją piękną, ale nic nie może się porównać z czarem naszego spotkania, — rzekł cicho do Ewy.

Panią, nie chciała podnieść głowy, aby ten wysoki, opalony mężczyzna nie poznał jej twarzy, z jakim upragnieniem na niego czekała!

— Jak to dobrze, że pan przyjechał, Horście.

Strasznie trudno było całą radość tej godziny wypowiedzieć w kilku słowach.

Wkrótce Horst dowiedział się o tragicznych zdarzeniach ostatnich dni. Lena i Ewa opowiadały o wszystkim dokładnie i rzeczowo, niczego nie ukryły. Wiedziały, że jeżeli Horst ma przyjść Fredowi z pomocą, musi znać dobrze całą sprawę, bez stronnego oświetlenia.

Dziennikarz przysłuchiwał się z uwagą opowiadaniu, paląc papierosa.

— Przykro mi, że radość spotkania psujemy panu opowiadaniem o naszych smutkach — szepnęła cichutko Ewa, patrząc z miłością w twarz Horsta.

Dziennikarz odrzekł:

— Spróbuję pomóc Fredowi! Brzmiało to skromnie i prosto. Kto nie znalazłby Horsta, wziąłby to za pociechę. Ale Lena i Ewa wiedziały, że Horst nie lubił zbytnich słów i że za tą krótką obietnicą ukrywał się czyn.

(d. c. n.)



Dziś i dni następnych!

NOCE BEZSENNE - NOCE SZALONE

Potężny dramat erotyczny, ilustrujący tragiczne dzieje miłości dwojga kochanków. Wzniosła symfonia miłości i poświęcenia dla szczęścia ukochanego.

W rolach głównych: **LILI DAGOWER** posagowo—piękna **IWAN PETROWICZ** bożyszcze serc **WIERA MALINOWSKA** niewieścich

i uroczą **WIERA MALINOWSKA**

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA. 1904

Początek seansów o godz. 4-ej pp. ost. 10,15 wiecz., w niedz. sob. i święta od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

KOMUNIKAT: Kupony biletów ulgowych i miejsc zostały obniżone na zł. 2.—, miejsce II-gie na zł. 1.50.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Ulubiona mistrzyni ekranu

OLGA CZECHOWA

oraz **Warwick Ward, Betty Carter i Malcolm Tod** w pięknym dramacie erotycznym

PRZED WYROKIEM

Współczesny konflikt małżeński na tle powieści **Roberta Michensa.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w pol., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1.— zł. 1925

1.000.000

adresów przemysłu, handlu, przedstawicieli wolnych zawodów, ziemian oraz rzemieślników, jak również opis

40.000

miejsowości z dokładnym podaniem ich przynależności powiatowej wzgl. gminnej, władz i urzędów, komunikacji kolejowej i autobusowej, połączeń telegraficznych i telefonicznych, kościołów i szkół, stowarzyszeń i cechów

zawiera



KSIĘGA ADRESOWA POLSKI

wraz z W. M. GDAŃSKIEM

**dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł
i Rolnictwa**

Systematycznie, wdg. alfabetu ułożone adresy pozwalają na szybkie odszukanie każdej informacji.

Całość poprzedzona skorowidzami w kilku językach.

IV Wydanie na rok 1930

poprawione i uzupełnione już ukazało się w naszym nakładzie

Cena Zł. 90.

T-wo Reklamy Międzynarodowej

Sp. z o. o.

Jen. Repr. Rudolf Mosse

Warszawa, Jerozolimska 33. Tel.: 423-54, 305-68,
205-68, 142-74.

P. K. O. Warszawa Nr. 18208.

ODDZIAŁY: Katowice, Mickiewicza 4
Kraków, Zyblikiewicza 16

Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 1.

PRZEDSTAWICIELSTWO W ŁODZI JERZY HIRSZBERG
SZKOLNA 4. Tel. 172-33.

KSIEGA wykonana została w Zakładach Graficznych Instytutu Wydawniczego „BIBLIOTEKA POLSKA” S. A., nagrodzonych Złotym Medalem na P. W. K.

„TALERZ ZUPY”

Tysiące dzieci bezrobotnych włókniarzy cierpi głód! Każda gospodyni niech pamięta o głodnym dziecku i nasyci je talerzem zupy

Kiedy głód, zaczajony od dłuższego czasu u rogatek miasta, przekonał się, że jedna fabryka za drugą cichnie i zamiera, gdy zauważył, że brudne dymy nie wloką się nad Łodzią, a kominy sterczą nad kamienicami bezczynnie, gdy doszedł do nieomylnego wniosku, że tak dłużej nie będzie nie dzień i nie dwa, lecz długie, długie miesiące wtedy głód powiedział sobie, że czas owe rogatki przekroczyć.

Z początku głód wgnieździł się na najdalszych przedmieściach, gdzie ludzie już od dawna żyli z nim w całkiem niezłych stosunkach sąsiedzkich; zajął do naimizniejszej biedoty i rozpoczął od tego, że zabrał i poduszki i ciepłe ubrania. Ludzie nie zauważyli wcale, jak któregoś dnia nie zostało nic do podłożenia pod głowę poza własnym ramieniem, a do przykrycia to samo ubranie, które się nosiło za dnia. Wszystko zabrał głód, wszystko poszło na sprzedaż, na kartofle i na chleb. Z tymi ludźmi, którzy mieszkają na krańcach, miasta wielki moczarny znał się już od dawna. Zawarł z nimi teraz znajomość bliższą, wszedł w serdeczną zażyłość i od paru miesięcy nie opuszcza ich ani na chwilę.

Tak się działo na przedmieściach. Ale Łódź, którą wielu z jej mieszkańców zna tylko od Grand - Hotelu do rogu Nawrot, ma wielkie mateczki życia ludzkiego, położone nie w bezpośrednim sąsiedztwie z „E-splanadą”. Łódź wielka, Łódź doprawdy potężna w swym ciśnieciem zbiorowisku ludzkim, rozsiadła się daleko od Piotrkowskiej. To raczej Piotrkowska jest przedmieściem Łodzi pracy i Łodzi proletariatu. Na Bałutach, na Widzewie i na Chojnach, w małych domkach mieszkają ludzie, których ręce

codziennie wiodą nici selfaktorów i których oczy śledzą od rana do wieczora za biegiem czółenka w krosnach. Ci ludzie pracowali do niedawna bardzo ciężko, a pot ich, jako niewidzialny i najszlachetniejszy składnik dymu, unosił się nad miastem. Dziś ci ludzie nie mają już miejsca do pracy; nie mają gdzie i nad czym się pocić. Uciekają szum selfaktorów i zamarli taksot krosien.

I wtedy głód przeniósł się z najjaskrajniejszych przedmieść do centrum robotniczej Łodzi. Wszędzie znalazł drzwi otwarte: wynędzniałe, pozbawione pracy spracowane ręce nie miały siły stawić czoła wielkiemu moczarnowi. I dziś głodują już nie tylko przedmieścia robotników sezonowych i wyrobników niewykwalifikowanych (lecz zupełnie wykwalifikowanych do normalnego jedzenia); dziś głodują wielkie miasta pracowników włókna — głodują i śpią w ubraniu na własnym ramieniu Bałuty, Chojny i Widzew.

Ludzie, spacerujący bezczynnie na ulicach Kelbacha i Rajtera, Sosnowej i Brzozowej, Niskiej i Kijowskiej, są rozmowni. Rozmową można — widać — zagłuszyć grający w kioskach głód i ludzie ci opowiadają.

W każdym prawie domu, mieszczącym po kilka rodzin, pracuje najwyżej jeden mężczyzna. Pracuje, to znaczy, że zatrudniony jest 2 — 3 dni w tygodniu i zarabia tyle, ile starczy na to, by oszukać żołądek. Część kobiet i dorosłych zdrowych mężczyzn jest na zasiłkach, większości zasiłki się skończyły. Ci co pracują po 2 dni w tygodniu; ci, co pobierają żebrackie zasiłki i ci, którzy już do zasiłków nie mają prawa — wszyscy głodują w najokropniejszy sposób i wszyscy już nie wyprzedają się, bo dawno sprzedali wszystko, co się na handel nadawało.

Na rynkach pojawiła się moc pościeli, starych ubrań, łachmanów, całe lamusy najrozmaitszych gratów.

Dorosły człowiek musi dużo jeść, ale umie, jak się zawężmie, poprzestać na byle czym. Z dziećmi jest o wiele gorzej. Nie przywykły jeszcze do głodowania i nie mają dosyć siły, by przetrzymać dni całe o suchym chlebie i chudych kartoflach. A dzieci te chodzą do szkoły i uczą się różnych wzniosłych rzeczy, i czytają powiastki o tym, jak dobra Zosia zamiast wyrzucić swe bułeczki z szynką, oddała je żebrakowi.

O te dzieci chodzi nam prze-

dewszystkiem. Pisaliśmy w artykule „Talerz zupy”, że są jeszcze dzisiaj w centrum miasta domy, w których po obiedzie zostaje się często talerz zupy i w których kawałek chleba nie odgrywa żadnej roli. Tym talerzem zupy można nasycić głodne dziecko i zapewnić młodemu organizmowi zdrowie na całe życie!

Nie chodzi tu o jakąś szumną akcję filantropijną, ani o wielki gest, kosztujący hojnego ofiarodawcę setki, lub bodaj dziesiątki złotych. Zwracamy się do ludzi dobrej woli, których dla- wie powinien spożywać codziennie beztrudno chleb, z chwilą, gdy mają świadomość, że dziesiątki tysięcy biednych dzieci ginie nieomal z głodu.

Mamy w Łodzi smutne doświadczenia z wszelkiego rodzaju apelami do społeczeństwa. Nikt się nie rusza, nikt się nie odzywa i każda prawie akcja kończy się na kilku wezwaniach, które przechodzą bez echa.

Dziś apelujemy do naszych czytelników i nie prosimy ich ani o wypowiedzenie się w kwestji społecznej, ani o opinie w sprawie literackiej, lecz pro- prostu prosimy gospodynie do- statniejszych domów łódzkich, by powiększyły liczbę swych

głębokich talerzy o jeszcze jeden i by dobrą koblęcą dłonią nalały do nich antydotum na głód — talerz zupy.

W tej chwili kilkanaście osób zgłosiło swą gotowość przyjęcia jednego dziecka z dowolnej szkoły powszechnej w Łodzi. Narazie tych adresów nie publikujemy; poczekamy, jaki będzie odzew tych wszystkich, z którymi bezpośrednio nie mogliśmy się zetknąć.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrego serca, by ZGŁASZALI SWE ADRESY DO REDAKCJI NASZEGO PISMA.

Na tem miejscu podawać będziemy rezultaty naszej akcji i z kolei zwrócimy się do szkół powszechnych, by zgłaszały swych głodnych pupilów. Dziecko dostanie kartkę z adresem, przyjdzie po cichu, zje obiad bodaj w kuchni, albo zabierze go do garnuszka i pójdzie do domu. To doprawdy nie nie kosztuje i nie sprawia żadnej subiekcji.

Łodzianie! Znikły zyciodajne dymy nad kominami łódzkimi i ustał błogosławiony szum maszyn fabrycznych. Na Bałutach, Chojnach i Widzewie wlecz się upiór głodu, który należy odzębnać — talerzem zupy.

Od jutra oczekujemy zgło-

BÓDZKI TEATR KAMERALNY
Ararat
Kier. art. M. Broderson.
Dyrektor J. Strugacz
Kompoz. D. Bajgelman
Al. 1-go Maja 2.

DZIŚ W NIEDZIELE
2 przedstawienia: o godz. 7.45 po raz 51 i o godz. 10-ej wiecz. po raz 32-gi rewji

Abu żyć!..

Kasa czynna od godz. 11—1 i od 5 pp.
ANONS! W środę 26 b. m. premiera III programu p. n. „Bez głowy”.

Koblety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Kierownicy uniwersyteckich klinik chorób kobiecych chwala jednogłośnie naturalną wodę Franciszka-Józefa, gdyż łatwo się ją zażywa i łagodne działanie takowej bez ubocznych skutków następuje w krótkim czasie. Żądać w apt.

Gwoździem sezonu
Kinoleatru?
będzie film p. t.
OTO romantyczny fragment z tego potężnego arcytworu.



ju i zagranicą.
P. W. K. POZNAŃ 1929
WIELKI ZŁOTY MEDAL

Dr. med. 56 10
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenia światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Wiadomości bieżące

Dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości

W związku z uchwałą rady miejskiej m. Łodzi, powziętą na Posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1929 r. w sprawie poborów za rok 1930 dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zgodziło się na podwyższenie wymienionego podatku za rok 1930 tylko do wysokości ze 100 proc. do 125 proc. i tylko w odniesieniu do kategorii II nieruchomości t. j. takich, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych przypada na lokale placące w roku 1929 100 proc. podstawowego komornego z czerwca 1914 roku.

H. Kujawska

została uniewinniona

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę H. Kujawskiej, oskarżonej przez jej bilera Goldberga o przywłaszczenie brylantowej broszki.

Sprawa rozpatrywana była w trybie uproszczonym przez sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Oskarżał prokurator Kubiak. Obronę wnoszą adw. Forelle. Po zbadaniu szeregu świadków sąd z braku dowodów winy — Kujawską uniewinnił.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj, w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epstein (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suck Gorfelna (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Krwawy zatarg o komorne

nieomal nie skończył się śmiercią sublokatora

Wczoraj późnym wieczorem zaalarmowano policję wiadomością, o morderstwie dokonanym przy ul. Franciszkańskiej nr. 66. W domu tym w mieszkaniu niejakiej Kozłowskiej mieszkają w charakterze sublokatorów małżonkowie Nawroczy z dwojgiem

dziećmi. Nawrocki jest ulicznym sprzedawcą gazet.

Kozłowska stale żądała podwyżki komornego, Nawroczy jednak będąc w oplakanej sytuacji finansowej nie mogli płacić więcej, niż dotychczas. Na temle dochodziło ostatnio do bar-

dzo poważnych zatargów. — Wczoraj wieczorem do sprawy tej wniósł się również kochanek Kozłowskiej, niejaki Jan Olszewski.

Między nim a Nawrockim doszło do poważnej awantury, w wyniku której Olszewski będący w stanie nietrzeźwym wyjął z kieszeni sprężynowy nóż i zadał nim Nawrockiemu dwa ciosy w szyję i twarz.

W międzyczasie po dokonaniu krwawego czynu wyszedł z mieszkania na ulicę i pierwszemu spotkanemu policjantowi oświadczył, że zarząca człowieka.

Olszewskiego aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego. Zaalarmowano pogotowie miejskie, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy ciężko rannemu Nawrockiemu — przewiózł go w stanie bardzo poważnym do szpitala św. Józefa. (p)

Dzisiaj w niedzielę dn. 23 lutego o godz. 11 przed południem jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

B. P.

Adeli z Dobranickich
Józefowej Rotbardowej
wdowie po b. p. Józefie

odbędzie się w klinice Nowo Targowa 13, nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie sali posiedzeń, dla uczczenia Jej pamięci.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej

Zarząd

Gonitwa po dachach wagonów

Władze łódzkie ujęły uciekających przemytników i skonfiskowały szmuglowany tytoń

Od pewnego już czasu izba skarbową w Łodzi roztoczyła baczną opiekę za pośrednictwem swych lotnych brygad, nad wszystkimi pociągami w okolicy Łodzi. Nadchodziły bowiem ciągle wiadomości o tem, że do Łodzi przywożą znaczne ilości przemycanego z Niemiec tytoniu i cygar.

W dniu wczorajszym trzech funkcjonariuszy lotnej brygady urzędnicy Hartman, Biały i Sobocki zauważyli w pociągu Kalisz — Łódź mężczyznę i kobietę, którzy trwożliwie rozglądali się dokoła.

Kilka minut bacznej obserwacji wystarczyło funkcjonariuszom lotnej brygady do przekonania się, że mają do czynienia z przemytnikami tytoniowymi. W chwili, gdy funkcjonariusze chcieli przystąpić do rewizji, mężczyzna wzięwszy walizkę do ręki wyszedł na platformę wagonu. Gdy wywiadowcy udali się tam za nim zauważyli tylko jego nogi, mężczyzna bowiem

korzystając z chwilowej nieuwagi funkcjonariuszy lotnej brygady wysiadł na dach wagonu.

Funkcjonariusze izby pospieszyli za nim i podczas pełnego biegu pociągu na dachu rozegrała się prawdziwa gonitwa.

W tym czasie pociąg zatrzymano. Przemytnik wyskoczył z pierwszego wagonu tuż przy lokomotywie i rzucił się na przebieg przez pola do ucieczki.

Zdolano go jednak schwycić i pod silną eskortą ulokować w wagonie.

Przemycu jednak przy nim nie znaleziono. Aresztowany, którym okazał się Bronisław Soltysiak, stał mieszkańcem Łodzi, wypierał się wszystkiego.

Zatrzymano również jego towarzyszkę podróży Anielę Sztajkowską, również łodziankę.

Po przybyciu pociągu do Łodzi przeprowadzono jeszcze raz gruntowną rewizję, która dała wynik zadawalniający, znaleziono bowiem w węglarce na stosie

węgla walizkę, stanowiącą własność Soltysiaka.

W walizce tej znaleziono 65 paczek tytoniu pochodzenia niemieckiego wagi 17 klg. Ponadto znaleziono 400 cygar niemieckich w oryginalnych opakowaniach.

Parę przemytniczą osadzono w areszcie. Towar skonfiskowano. (p)

51.884 bezrobotnych

w Łodzi i okręgu łódzkim

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 22 lutego 1930 roku było w ewidencji bezrobotnych zarejestrowanych 51,884, w tem w samej Łodzi 36,420, w Pabjanicach 4,052, w Zgierzu 4,071, w Zduńskiej Woli 2,423, w Tomaszowie Maz. 3,244, w Konstantynowie 482, w Aleksandrowie 465, w Rudzie Pabjanickiej 727.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 34,595 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 26,502 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2411 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 53, wysłano do pracy 64, szło to z ewidencji z innych przyczyn 1,725.

Wspomnienie pośmiertne

Dzisiaj, jako w pierwszą rocznicę śmierci popularnej społeczniczki b. p. Adeli Rotbardowej, wdowy po b. p. Józefie, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w klinice położniczej (Nowo - Targowa 13), gdzie zmarła pełniła godność wiceprzewodniczącej. Równocześnie nastąpi poświęcenie sali posiedzeń imienia Zmarłej.

PANIE

dbające o swoją cerę i pragnące zachować świeżość i urok młodości stosują:

Krem Abarid

Najodpowiedniejszy do twarzy, przygotowany na miodzie i wyciągu z liści białej, Krem Abarid usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd.

Puder Abarid

Hygieniczny, o subtelnym zapachu, niewidoczny, nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białość.

Mydło Abarid

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach, nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery.

Otrąbki Abarid

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i karku, oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczycy i plam.

SKŁAD GŁÓWNY:

Perfumeria „Perfection”
Warszawa, Szpitalna 10,
Marszałkowska 85.

766-1

Rozwiązanie kwadratówki

zamieszczonej w „Głosie Porannym” z d. 26 stycznia r. b.

Wyrazy: Wilson, Kilim, Me-wa, Cejlon, Nurmi, Norwid, Równe Cedr, Cisa, Żuk, Ikra Seki, Ziola, Diaz.

Rozwiązanie:

Czuci i wiara silniej mówi do imnie,

Niż miedrca szkiełko i oko.

Nagrody książkowe drogą finansowania zostały przyznane: pp. L. Piechulskiemu (Przedzalniana 52), B. Szromównie (Al. 1 Maja 73) i Annie Walęskiej (Piotrkowska 67).

Nagrody do odebrania w redakcji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 101) w poniedziałek, 24 b. m., w godz. 6 — 7 wieczorem.

Wykwintna Prarobnia Sukien

„MAISON D'ELEGANTE”

wykonuje zlecenia podług najnowszych modeli, osobście z Paryża sprowadzanych. Specjalny dział palt i kostiumów wiosennych. Kierownictwo pracowni spoczywa w rękach wybitnej fachowczynie i zadowolnić może najbardziej wybredną klientelę.

F. Grynblatowa i R. Ehmlelnicka
ul. Żeromskiego 9. 670

DETEKTORY

o estetycznym wykonaniu oraz idealnie czystym odbiorze, odbiorniki lampowe eliminujące stałą miejscową, głośniki, słuchawki, w największym wyborze poleca

RADIO-LLOYD

PRZEJAZD 8.

TEL. 158-08.

1915

Ulgi paszportowe dla turystów

nie zostały przyznane przez ministerstwo

Jak już donosiliśmy towarzystwa turystyczne na terenie Polski, a przede wszystkim Automobil - Klub Polski złożyły w swoim czasie memoriał w ministerstwie skarbu w sprawie przyznania ulg specjalnych dla turystów.

Zarządzenie takłe byłoby koniecznym, ze względu na cały szereg zaproszeń, otrzymanych przez towarzystwa polskie z zagranic.

Niestety, jednak ministerstwo skarbu sprawę tę potraktowało zupełnie inaczej i w dniu wczorajszym nadesłało pod adresem łódzkiego klubu turystycznego swą odpowiedź, odrzucającą memoriał w sprawie ulg paszportowych. Ministerstwo twierdzi w swej odpowiedzi, że nie widzi żadnych konkretnych powodów dla przyznania ulg paszportowych dla turystów.

Bieg — Hakoah 3:1 (1:0)

Wczorajsze zawody towarzyskie przyniosły zupełnie zaskakujące zwycięstwo Biegowi. Sprawozdanie z meczu ukaże się jutro.

Włochy — Niemcy

Na dzień 2 marca zapowiedziany jest międzynarodowy mecz piłkarski Włochy — Niemcy, który odbędzie się we Frankfurcie. Zawody te wywołały w Niemczech niespotykane dotychczas zainteresowanie, czego najlepszym dowodem fakt, iż w pierwszym dniu sprzedaży bileów wyprzedano wszystkie miejsca w liczbie czterdziestu tysięcy i to w ciągu dwóch godzin rannych. W miejscach gdzie odbywała się sprzedaż bileów dochodziło do ostrych scysji między sportowcami, tak że policja musiała wielokrotnie interwenjować.

„Wartościowe” sukcesy Carnery w Ameryce

„Malutki” Carnera odbył w Ameryce swą piątą walkę, zwyciężając oczywiście znów przez nok-out i to, jak i poprzednio, już w drugiej rundzie. Spotkanie odbyło się w Oklahomie, a przeciwnikiem Włocha był Ericson, bokser drugorzędny.

Sportowcy amerykańscy, którzy dość prędko poznali się na „wartości” Carnery, nie biorą już poważnie jego występów, a na zawody przychodzą licznie dla podziwiania niezwykłej budowy Włocha, posiadającego po ucie kontrakt na dziesięć dalszych zwycięstw „kryskawicznych”.

Helen Wills

przyjeżdża do Europy

Znakomita tenisistka amerykańska Helen Wills przybywa w nadchodzącym sezonie do Europy wraz z drugą czołową zawodniczką Ameryki — Helen Jacobs. Obie Amerykanki uczestniczyć będą w szeregu najważniejszych turniejów europejskich, przede wszystkim w mistrzostwach Francji i Anglii.

325 kg.

Rekord polski w podnoszeniu ciężarów

W zawodach ciężkoatletycznych w Nowej Wsi, rozgrywanych o mistrzostwo G. Śląska, Wilhelm Mainka ustanowił w wadze ciężkiej nowy rekord Polski, dźwigając 325 kg. Wobec ustanowienia tego rekordu w wadze ciężkiej, jest to więc jednocześnie największy ciężar jaki kiedykolwiek Polak podniósł.

Sport a charakter

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 22 lutego r. b. o godz. 8-aj wiecz. w lokalu polskiej Y. M. C. A., przy ul. Piotrkowskiej 89, dr. W. Zawisza z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Sport a charakter”.

Nie wątpliwy, że rozwijający się w naszym mieście ruch sportowy ściągnie liczne rzesze czynnych sportowców, jak i tych wszystkich, którzy doskonale zdają sobie sprawę z tego dobroczynnego pędu, ogarniającego kraj nasz w kierunku wychowania fizycznego.

Niedźwiedzią przysługę pięściarstwu wyrządzili organizatorzy środowych zawodów

Poglądowa lekcja jak nie należy organizować imprez

Ostatnie zawody bokserskie zorganizowane ubiegłej środy staraniem K. S. I. K. Poznański w sali teatru popularnego napłynęły nam szereg refleksji na temat rozwoju sportu bokserskiego w Łodzi. Piękne tradycje naszego pięściarstwa, zajmujące przed laty czołowe miejsce w konstelacji ogólnokrajowej, dźwigane są obecnie z trudem przez jednostki, usiłujące przywrócić nam utracone miejsce. Że wysiłki te odnoszą pożądany skutek, świadczą najlepiej ostatnie sukcesy naszych pięściarzy. Praca jest jednak nie wszędzie racjonalnie prowadzona, o czym świadczą poważnie niedociągnięcia na środowych zawodach, o których pisaliśmy już pokrótce.

Dziś znów powracamy do sprawy wyszkolenia zawodników startujących w ringu. Nie wystarczy nauczyć zawodnika podstawy zasadniczej, uświadczając go o tym podobnych rzeczy, trzeba go jeszcze pouczyć jak należy zachowywać się w ringu, czego zawodnicy I. K. P. jeszcze nie wiedzą. Głównym, że są to pięściarze startujący nie po raz pierwszy w ringu. Przej-

dziemy jednak do faktów. Pierwszym jakrawym wypadkiem, rzucając się każdemu w oczy, było zachowanie się Szczepaniaka, który po znock-outowaniu Angermanna, przeskoczył natychmiast sznuerek, śmiejąc się radośnie. Cóż go to obchodzić mogło, że przeciwnik jego leży nieprzytomny na deskach ringu. W całym świecie jest praktykowane, że zwycięski zawodnik śpieszy natychmiast z pomocą pokonanemu, czego zresztą wymagają zwykłe uczucia humanitarne. Nie wiedz o tem jednak zawodnicy I. K. P. A zawodnik, który tego nie wie, czy też wiedzieć nie chce, powinien mieć zamknięty wstęp na ring.

Uroczyste rozdanie nagród, to rzecz bardzo miła, szczególnie jeśli odbywa się ono w obecności dostojnych gości, na zawodach sportowych, n'est-ce pas, bardzo rzadkich. Orkiestra, przemowy, żetony etc. zaszkośli sportowi n'e mogą. Są jednak rzeczy, które szkodę sportowi przynoszą. Dzielącimiinutowe manipulacje Wurma z kitem, oczywiście pośrodku ringu, no i naciąganie siat-

ki na włosy dla lepszego ułożenia czupryny, wszystko to zademonstrowane wobec publiczności, nazwać musimy zupełnym brakiem wychowania sportowego. Dodajmy do tego jeszcze odwoływanie Pawlaka w czasie uroczystości z ringu, ze względu na brak nagrody i następnie później wzywianie tegoż zawodnika, zdenerwowanego doznany uprzednio afrontem, a mieć będziemy całość tej osobliwej pod względem organizacyjnym i sportowym imprezy.

Panowie z I. K. P. wiedzieć powinni, że nie wyposażeniem zowodników w piękne kitle z godłem klubu, a rzetelną pracą od podstaw przynieść mogą korzyść sportowi i zawodnikom sport uprawiającym. Czas już najwyższy wziąć rozbrat z dotychczasowymi metodami pracy, jedynie szkodę sportowi przynoszącymi.

Wdzięczni być powinni organizatorom przedstawiciele klubów, obecni na zawodach, gdyż mieli oni znakomitą lekcję poglądową o tem jak impreza sportowa wyglądać nie powinna. H. Gol.

Mistrzom kurkowym ku uwadze

Opracowany został nowy regulamin zawodów strzeleckich o mistrzostwo ŁKS. na rok 1930. Zgodnie z tym regulaminem zawody rozpoczynają się już dnia 16 marca r. b.

Osoby, pragnące uczestniczyć w tych zawodach winny uprzednio zgłosić się do kancelarii klubu, celem zapisania się na listę zawodników i odebrania regulaminu zawodów. W tym też celu sekretarjat sekcji specjalnie urzędować będzie w poniedziałek dnia 24 b. m. od g. 20 do 22-ej.

Ze względu na krótki okres, dzielący nas od terminu rozpoczęcia zawodów, proszeni są członkowie sekcji, o konieczne przybycie w wyznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym wypadku pozbawieni zostaną możliwości wzięcia udziału w tych zawodach.

Regulamin obejmuje kilka konkurencji, wobec czego należy rozpocząć już usilne treningi, celem odpowiedniego przygotowania się do tych zawodów.

Petkiewicz nie wraca Startować będzie jeszcze w Ameryce

— Z powiadzenia na dziś wyjeżdź długodystansowca polskiego Petkiewicza do kraju został w ostatniej chwili odłożony. Petkiewicz ma jeszcze raz startować.

Start motocyklistów łódzkich na zjazd gwiazdzisty do Berlina

Łódź jest reprezentowana przez 10 zawodników

Motocykliści Łódzcy, wykazujący bardzo dużą ruchliwość, uczestniczą w berlińskim zjeździe gwiazdzistym, zorganizowanym przez „Deutscher Motorradfahrer Verband, Berlin”, najpoważniejszy klub istniejący na terenie Niemiec. Berliński zjazd gwiazdzisty jest jedną z największych imprez europejskich i gromadzi w roku bieżącym na starcie około 2000 motocyklistów.

Z Łodzi uczestniczą w zjeździe sześć maszyn, w czem cztery z przyczepkami i dwie solo. Steinert — Stolarow, jadący na maszynie B. M. W. 750, opuścili Łódź już w czwartek, udając się do Wilna, aby stamtąd wystartować w piątek o godz. 12 w nocy, to jest w ter-

minie rozpoczęcia zjazdu. Steinert ze Stolarowem zamierzają przejechać 1200 km. Reszta łódzian wystartowała wczoraj o godzinie 6 rano z przed lokalu klubowego, mając do przejechania około 600 km. Start maszyn odbył się w porządku następującym:

- 1) Nestler z żoną na maszynie D. K. W. 500;
 - 2) Mentzel — Stark — B. M. W. 750;
 - 3) Kestenberg — Buckler senior — Harley Dawidsohn 1200; Buckley junior na maszynie Calthorpe 350 bez przyczepki i Webb Henryk na takiejże maszynie.
- Jako delegat Unii wyjechał do Berlina p. Kesch Adolf, który zasiadać będzie w jury. (hg).

Próchniewicz zawodowcem!

Sensacyjna decyzja zarządu P. Z. H. L.

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi sensacyjna wiadomość. Władysław Próchniewicz, hokejista Unii, a zarazem popularny tenisista — junior, oznany został przez P. Z. H. L. za zawodowca. Uchwała powyższa spowodowana

została faktem, iż Próchniewicz był przez pewien krótki okres czasu nauczycielem tenisa w L. K. L. T. Decyzja P. Z. H. L. wywołała w tutejszych sferach sportowych olbrzymie poruszenie.

Ł.T.S.G. — Kadimah 6:0 (2:0)

Benjaminiek ligi sprawił zawód swym zwolennikom

Chociaż lup bramkowy tych zawodów wyraża się cyfrą 6, nie znaczy to jednak iż przebieg gry był ciekawy, by zdobył choć nieznaczne zainteresowanie publiczności. Niezwykle jałowy mecz ten był raczej bezładną kopanią, gdyż ŁTSG zawiodło na całej linii. Być może, iż wpływ miały tu pewne

lekcje wazne przeciwnika, jednak i ten czynnik n'e zdoła usprawiedliwić zademonstrowanej przez Benjaminika ligi gry.

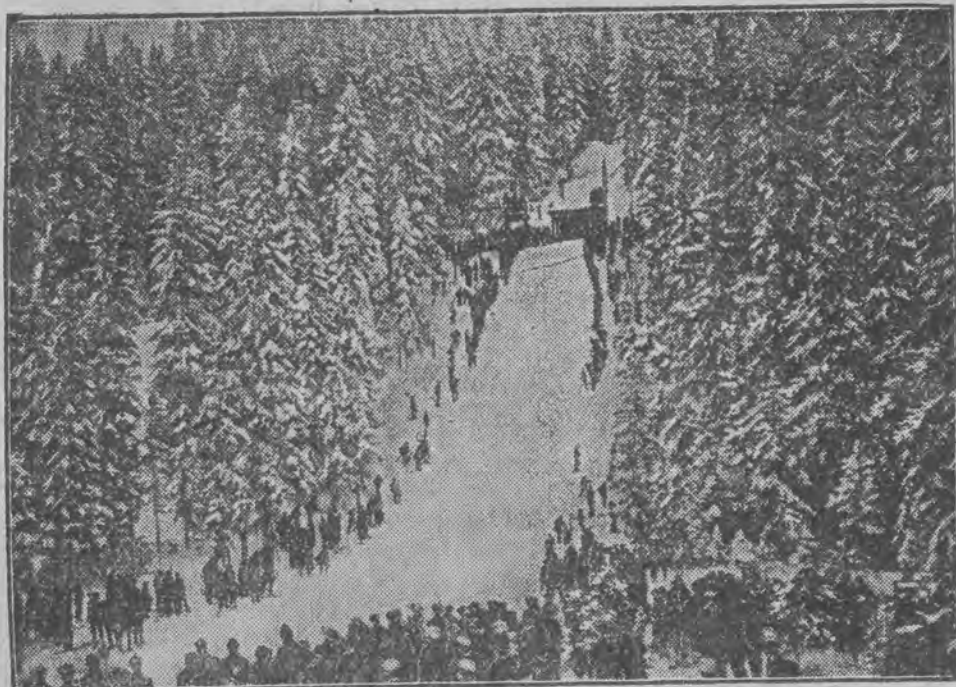
W ŁTSG nic się nie kleiło, a tak grał słabo, opanowanie piłki szwankowało, brak zrozumienia i precyzyjnej kombinacji. Nie lepiej spisywała się pomoc. Jedynie Pogodziński i częściowo Królewiecki spisywali się dobrze, natomiast najskuteczniejszym punktem był Francman III, Krejcer, sprawa którego stała się głośną, a który udowodnił, iż nie wart tego zachodu i klopotów i skrajni pomocnicy.

Jeżeli biało-czarni zdobyli przy tej grze 6 goli, w pierwszym rzędzie zawdzięczają to rezerwowemu bramkarzowi Kadimy, który fałszywie przepuścił 3 piłki.

Pierwsza bramka pada na samym początku zawodów, nadal jednak Kadimah dzielnie stawia czoło i prowadzi cały czas grę otwartą. Do przerwy przypadkowy strzał prawoskrzydłowego podwyższa wynik.

W drugiej połowie Kadimah gra cały czas w 10. Za wątpliwą rękę Królik strzela karny, dalsze bramki są dziełem tegoż gracza i Herbsteicha. ŁTSG, w drugiej połowie ma przewagę. Sędziował słabo u. Hoppe, nie poskramiając zbyt fowl grających Łódzian.

Stocznia Holmenkollen w Oslo



od 23 lutego do 3 marca odbywać się będą międzynarodowe zawody narciarskie.

ZAWIADOMIENIE.

RADJO!

Chcąc dać możność jaknajszerszym warstwom naszego społeczeństwa korzystania z niezbęd-
nego dla każdego domu, cudu techniki, jakim jest **RADJO**, otworzyliśmy oddziały radjowe.
przy ul. **Piotrkowskiej 113, Tow. „Elektrit”**
11 Listopada (Konstantynowska) 32 „Westfalia” Sp. z o. o.
w których polecamy **NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH** wielki wybór kompletnych apa-
ratów radjowych od **Zł. 29.—** i dla radjoamatorów aparaty od **Zł. 5.25**

RADJO!

T-wo „ELEKTRIT” w Łodzi.

UWAGA: PP. Urzędnikom Państwowym, Komunalnym i wszelkim stowarzyszeniom specjalne udogodnienia.

Zwiedzajcie nasze sklepy!



Wyroby Scheiblera

**Ceny
bardzo
tanie!**

Bielizna damska
Koszule męskie
Krawaty
Ręczniki
Pościelowa bielizna
Stołowa bielizna
Pończochy
Skarpetki

Wyprzedaż
konfekcji od-
bywa się nadal

Płótna
w wielkim wyb. do
wszystkich celów



Perfumeria „MAJA”, Piotrkowska 122

ZYCIE WSPÓŁCZESNE
wydło
**NIEUBŁAGANĄ WALKĘ
STAROŚCI I BRZYDOCIE**
— Pod tym znakiem powstała —

PERFUMERIA „MAJA”

przy ulicy Piotrkowskiej 122
która będzie służyć Sz. Publiczności
pierwszorzędnym doborem towarów
przodujących firm zagranicznych i kra-
jowych oraz naprawę
NISKIEMI CENAMI. 1918

Perfumeria „MAJA”, Piotrkowska 122

Inż. E. JASINSKI

Biurowiska Urzędów Elektrotechnicznych

Telefon No 155-70 **ŁÓDŹ** Sienkiewicza 34.

Instalacje oświetlenia, motorów, pio-
runochronów, sygnalizacji i t. p.

PŁYN ESHA

WYKRYWA WSZELKIE
PLAMY.
NIEOCENIONY
w PODRÓŻY,
NIEZBĘDNY
w KAŻDYM
DOMU.

APTEKA ST. HAMBURGA i SKŁ
w ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.



Fabryka Luster
Wytwórnia mebli
J. Kukliński
Zachodnia 22,
tel. 178-11

poleca po najniższych
cenach lustra, trena,
toalety jasne, ciemne,
w oryginalnych ra-
mach. Urządzenia me-
blowe najnowszych
stylów. Meble pojedyn-
cze jak: garderoby, kredensa, stoły,
kzeszta, otomany wyściełane. Zakład
tapicerski na miejscu.
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

FILHARMONJA FILHARMONJA

3-go MARCA

**PRZEBÓJ ZABAW
TEGOROCZNEGO KARNAWAŁU
WIELKA REDUTA PRASY**

3-go MARCA

FILHARMONJA FILHARMONJA

ZABAWKI DARMO

chyba nikt wymagać nie może,
natomiast nabycie ich po cenie
ściśle fabrycznej poleca

„Pociecha Dziecięca” **Łódź, Zawadzka 6**
I piętro, lewa oficyna.

Skład mój zaopatrzony jest w najliczniejszy wybór przepięknych zabawek i gier
towarzyskich (około 2000 wzorów). — **UWAGA!** W KOMIS NA KARNAWAŁ
dostarczamy parasolki, serpentyny, wachlarze, kotyljony, balony i inne
szlagiery. 896



Na dogodnych
warunkach
Wielki wybór
wózków dziecin-
nych krajowych i
sacrańskich łó-
żek metalowych
wykmalce amerykańskich, mat-
racy wyściełanych
oraz materacy
sprężynowych
„Patent” do
meblowych łózek
podług miary.
Nabyć można w
fabrycznym skła-
dzie 1070

„DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 75
w podwórku,
tel. 158-61.

TELEGRAM!!

Zbyszko Sawan

Al. Zelwerowicz

w rewelacyjnym filmie
„HURAGAN”

wkrótce
„MIMOZA”

Dr.

St. Bibergal

Moniuszki 11
tel. 63-22,

powrócił
Choroby skórne
i weneryczne
elektroterapia
Przyjmuje od 8 10
i od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10-12.

Dr.

**JAN
Dobrowolski**

chor. skórne
i weneryczne
Karola 26

Przyjmuje
od 8-9, 12 | 1
i 6-8 w.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 18. II. 1930 roku.
do poniedziałku, dn. 24. II. 1930 roku

**Hrabia
Monte Christo**

Według powieści A. Dumasa
W rolach głównych:
Lil Dagover i Bernard Goetzke

Następny program:
Mocny Człowiek

Seanse bezpłatne dla młodzieży
szkół powszechnych filmu „Serce
Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o
godz. 18.45 i 21, w soboty i w
niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży
o g. 13-ej i 17.—, w soboty i nie-
dziele o 13 i 15-ej. 1739

Gruntownie odnowiona i powiększona

CUKIERNIA

Z. Gomolińskiego

Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72

poleca wyborowe i smaczne
Paczki i ciastka deserowe
po 20 gr. 1067

Do akt. Nr.
173/30 i 174/30 r.
Obwieszczenie

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dźi „XVI” rewiru
Rafał Sakkilari,
zam. w Łodzi,
przy ul. Radwań-
skiej 3, na zasa-
dzie 1030 art. Post.
cywiln., ogłasza,
że w dniu 4
marca 1930 od g.
10 rano w domu
Nr. 5 przy ul.
Kątnej

odbędzie się licy-
tacja ruchomości
należących do
f. „Bei Gelade”
składających się
z warsztatów tkac-
kich i motoru
elektrycznego
oszacowanych na
zł. 7500.—
Łódź, 28.1.1930 r.
Komornik
R. Sakkilari

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niecierpliwych
CENY LECZNIC. 11

Kupon radjowy

Okazicieli niniejszego otrzymuje
kompletny odbiornik-detektor

- 1) Marconiego za zł. 44.—
- 2) Elektros . . . 40.—
- 4) Suwakowy . . . 28.—

UWAGA! **UWAGA!**
Urzednicy państwowi, komunalni
i młodzież szkolna otrzymuje 10%
rabatu. Eliminatory do wyłączenia
łódzkiej radiostacji 24 zł.
„ELEKTROS” Łódź, Cegielniana 26
tel. 156-59. 1723-5

Teatr świetlny
„Przedwieśnie“
 Żeromskiego 74-76
 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.
 Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.
 Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Ostatnie 2 dni filmu o najbogatszej wystawie jaką dotychczas oglądano na ekranie p. t.
Miasto Miłości (Quartier Latin)
 Wielki dramat cyganerii paryskiej, jej uśmiechów i łez.
 W roli głównej **Iwan Petrowicz, Carmen Boni, Gina Manes**
 Passe-partout i bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nieważne.
 Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Pierwszorządny zespół muzyczny. 1716

Następny program
„MASKI ERWINA REINERA“
 w roli głównej **JOHN GILBERT**

Defektory „NORA“
 Defektory własnej konstrukcji kompletne ze słuchawkami i anteną od **zł. 27.-**
Fr. Postleb Piotrkowska 71

Dyrekcja koncertów: **ALFRED STRAUCH**
 Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI
WTOREK, dnia 25-go oraz **ŚRODA**, dnia 26 lutego r. b. o g. 8.30 w.
Tylko dwa Gościnne Występy ZNAKOMITEGO BALETU WIEDENSKIEGO
BODENWIESER
 PROGRAM:
 Marsz heroiczny, Lorber. Taniec z tamburina, Głazunow. Fale: a) Nadawca i odbiornik, b) Dzwony, c) Ekstacyjna krzywizna, c) Odplyw. Walc wiedeński, John Strauss. Walc, Chapin. Wir taneczny, Chopin. Pieśni i tańce ludowe: a) Pieśń wigilijna, b) Hiszpańskie rytmy, c) Pieśni chłopów słowackich, d) Wenecja, e) Staro-angielska pieśń ludowa, f) Staro-słowiański taniec. Parodie: a) Parodia baletu, b) Step w angielskim kabarecie, c) Marynarze z Varieté. Pantomina taneczna podług znanej legendy w 4-ch obrazach. Tańce podług muzyki współczesnej: a) Kanciaste linje, b) Święty kwiat, c) Chiński kuglarz, d) Taniec z czinelami, e) Taniec trzech siostr, f) Galop, g) Demon-maszyna. 1922
 Kierownictwo muzyczne: **MARCEL LORBER**
 Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2 pp. oraz od g. 4-7 wiecz.

MASYWY samochodowe nowe, wymiarów: 40x5", 40x6", 36x7", 36x4", 34x4", 36x5".
CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodów ciężarowych i osobowych „Ford“, „White“, „Packard“, „Cadillac“, „Pierce“, „Fiat“ i t. p.
MOTOCYKLE Harley-Davidson z wózkami gruntownie wyremontowane.
SAMOCCHODY „Ford“ osobowe i półciężarowe 1/2 tonowe w pierwszorzędnym stanie na nowych gumach oraz samochody innych marek
sprzedają
PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI
 Warszawa, Królewska 35, telef. 430-54.
KURSY KOSMETYCZNE
 D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ** 1232
 Ceglinańska 6, front I p.
 Informacje i zapłaty codziennie od 10-8 wiecz.

Kino SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40.
 Dzisiaj i dni następnych!
 Wielki dramat współczesny p. t.
Pod przegierzem hańby
 (Przebudzenie)
 W rolach głównych **Vilma Banky**, oraz jej dwaj partnerzy **Louis Wolheim** i **Walter Byron**.
 Następny program 1861
„Dzika Miłość“
 W roli głównej: **Dolores del Rio**
 W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

LEK. DENT,
L. GECOWA
 przyjm. od 10-12 i 3-4 1/2
 UL. PIŁSUDSKIEGO (Wschodnia) 31
 i od 5 1/2-8 w.
 w Lecznicy „VITA“ Piotrkowska 45.

Dr. E. Gutman
 choroby dzieci 9258
 przeprowadził się
 na ul. **Piotrkowska 11**
 (Zawadzka 1. Tel. 173-00)
 przyjmuje od 11-12 i od 4-5

Dr. med. — 1064
ST. PRAPORT
 Gdańska 77a, tel. 203-95.
GINIKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
I DRÓG MOCZOWYCH
 Przyjmuje od 5-7 pp.
 i w lecznicy „SANITAS“

Dr med. 1030—
Z. DATYNER
 urolog
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
 Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
 Godz. pracy od 9 10 i od 6-8

DR. MED.
H. Gutschadt
 akuszerka i choroby kobiece
 ZACHODNIA 62, (Ceglinańska 25)
 Telefon 129-52
 przyjmuje od 8.30-10 i od 5-7 po poł

LECZNICA
 lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł
 Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapsle świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, ekscypienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wene rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 1066

Poważna firma
 poszukuje lepszego
 przedstawiciela
 branży
Techniczno-Elektrotechnicznej
 na Wo ewództwo Łódzkie
 Oferty do biura ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50 pod „Dom na gwarancję“

Potrzebne
 od 8000 do 10000 złotych na I numer hipoteki na dom murywany. Oferty do „Głosu Porannego“ pod „Dom“ 724-3

Zaprowadzone
Wydawnictwo fachowe
 w którym zamieszczone są ogłoszenia najpoważniejszych firm z całego kraju poszukujące współnika z kapitałem 2.500 zł. Oferty sub. „Nowość“ do Akwizycji ogłoszeń Fuchsa Piotrkowska 50. 1917

Nowość!
 Poszukiwany współnik z kapitałem 3.000 zł. do fabrykacji opantowanego artykułu masowego zupełnie nieznanego w Polsce. Oferty sub. „Nowość“ do Akwizycji ogłoszeń Fuchsa Piotrkowska 50. 1916

Domki
 do sprzedania
 Sprzedajemy domki piętrowe z parcelą na 18 lat spłaty. Uzyskanie hipoteki za wpłatą 5.000 zł. rozłożonych w ratach. W domkach światło, woda i kanalizacja. Informacje na miejscu ul. Wileńska 26/30 codziennie od 10-16. — Tel. 131-42. Dojazd tramwajami 5, 8, 16 (dworzec Kaliski).

ZDROWIE TO SKARB
PRIMEROS
 PRZECZERWYNY
 antyseptycznie spreparowane
TO GWARANCJA ZDROWIA
 do nabycia: **W. Mayerowicz**
 optyk
 Nerutowicza 8

Gabinety Kosmetyki lekarskiej
 D-ra med. **MARJI LEWINSONOWEJ**
 Ceglinańska 6, telef. 143-83.
 Godz. pracy dla pań i panów 10-2 i 4-8
 Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry i włosów.
 2. Peanżé
 3. Kwacjii odmładzających.
 4. Masaż (ogólny i częściowy).
 5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).
 6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofarmyacja).
 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, solnax, kapsle świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.).
 pod kierunkiem chirurga D-ra **Z. LEWINSONA**
 ordynującego ooda, od godz. 12-2

Dr. med. 1014
LINECKI
 ul. Karola Nr. 4, Tel. 127-16.
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
 Specj. choroby serca i przemiany materji.
 Przyjmuje od 4-6. 1386

Dr. Med. 1018
Grzegorz Rozenberg
 Spec. chor. żołądka, kiszki, wątroby i wewnętrzne.
Gdańska 44, tel. 224-44.
 Przyjmuje od 11.30 do 1 i od 6.30 do 8
 W niedziele od 11-1-iej po poł.

Dr. med. 1014
Juljusz Kahane
 Choroby serca
Radwańska 4 tel. 187-27
 Przyjmuje od 5 do 7.

Dr. med. 1018
SILBERSTROM
ZIELONA 11
 Tel. 113-42
 Choroby skórne i weneryczne.
 Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
 Panie od 4-5. Niedziela od 9-1
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Istniejący od 35 lat
Zakład Optyczno-chirurgiczny
SZYMONA URBACHA
 w Łodzi, Piotrkowska 33
POLECA:
 Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące
 po cenach konkurencyjnych. 8913
Reperacje szybkie i staranne.

RATUJECIE ZDROWIE!
 Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
 Chory żołądek jest główną przyczyną powstania nierzeczywistych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
SLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
 jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hoeh flatter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem oczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
 ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i lizaje.
 ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. meda lami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
 Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych
 Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
 Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.
 UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
 Reprz. na Półsk „PROTON“, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/1

4.500.000

metrów kwadratowych
Splaty do 2 lat.

terenu leśnego na letniska

sprzedano już w największej miejscowości letniskowej, klimatycznej, pod Łodzią w maj. SOKOLNIKI. Pozostała niewielka ilość działek jest jeszcze do sprzedania w biurze przy ul. Narutowicza 31, I piętro, front. Tel. 110-84 i 169-44.

Cena za jeden metr kwadratowy od 25 groszy. Działka od jednego tysiąca metrów kwadratowych Zbiorowe wycieczki organizuje się 2 razy w tygodniu

SAMOCHEODOWE
OPONY
wszelkich marek.
Poważna zniżka cen wielu wymiarów.
Zadajcie świeżych ofert!
Najtańsze źródło w Polsce.
Części zamienne oraz



Wszystko do AUTA!
BERSON Rozentala i Tenenb. um.
— Telefon 128-30 —
ul. Prez. Narutowicza Nr. 16.

ślawia institut cosmetique
Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

prowadzony przez absolwentkę „Académie Scientifique de Beauté” w Paryżu.
Racjonalna nowoczesna higiena urody. Masaże plastyczne i kosmetyczne twarzy i szyi. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Pielęgnowanie cery. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski kalifornijskie. Masaże ogólne i częściowe, ciała. Pielęgnacja włosów. Sollux d'Arsonvalizacja. (Maquillage) Upiększanie na białe. Godz. przyjęcia od 10-2 i 4-8, wiecz. 568

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
Ostatnie 2 dni!
Fascynujący dramat według powieści EMILA ZOLI
„Płodność”
W rolach głównych: Andree Lafayette, Gabriel Gabrio i Diana Karenne.
Następny program: 1725
„PRZY KOMINKU” głośny dramat rosyjski w rolach głównych: WIERA CHOŁODNAJA, MAKSYMOW, POŁONSKIJ, RUNICZ.

Najnowsze zdobycze
i ulepszenia znajdują natychmiast zastosowanie w doskonałych aparatach firmy
„NOWE RADJO”
GDAŃSKA 12, tel. 182-73. — Przeróbki i naprawy.

LOKAL FABRYCZNY
do odkupienia lub wydzierżawienia dla urządzenia stolarni mechanicznej.
Oferty do administracji sub. „T.” 1873-2

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 1075
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odesklego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.
UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą. Całkowite usuwanie odmrożeń.
Godziny przyjęcia: od 10-2 poł. i od 4-8 wiecz.

Karnawałowe kotyłjony bez pieniędzy
„RAJD DZIECIĘCY”
w postaci pięknych parasolek, czapek, serpentyn, maskotek, i różnych nowości
dostarcza w komis „RAJD DZIECIĘCY”
34. NARUTOWICZA 34.
Zabawek i gier towarzyskich

Na miejscu niebywale wielki wybór przepięknych
po cenach niezwykle niskich! 9514
Uwaga! Na miejscu wzorowa klinika lalek. **Uwaga!**

STORY wykonywa **ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO**
Piotrkowska 81, tel. 155-99. **HAFTY**
KAPY Chustki haftowane. Ceny przystępne! i aplikacje wszelkie
I OBRUSY Wyłącznie ręczna robota.
KORALIKOWANIE I CEKINOWANIE SUKIEN.

ZIOŁA LECZNICZE
OSKARA WOJNOWSKIEGO
są do nabycia w aptekach i składach aptecznych

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego” (rej. Nr. 1149) zn. tow. „Irotan”	„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze” (rej. Nr. 1150) zn. tow. „Artrollin”
„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonii kiszek” (rej. Nr. 1148) zn. tow. „Gara”	Kapiele Siarkowo-Roślinne (stosują się przy leczeniu: Artretyzmu, reumatyzmu, podagry i ischiaszu) (rej. Nr. 1263) zn. tow. „Sulfobal”.
„Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy” (rej. Nr. 1153) zn. tow. „Elmsan”	„Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznemu” (rej. Nr. 1152) zn. tow. „Tizan”
„Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza” (rej. Nr. 1147) znak tow. „Urotan”	„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji” (rej. Nr. 1151) zn. tow. „Epioblin”

Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny 8224
Łódź, Główna 69, tel. 106-10.

PRAGNIĘCIE WYLECZYĆ SIĘ z REUMATYZMU I PODAGRY
Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi; kurocze, klucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują czysto jako skutek cierpienia reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje

PROPONUJE
uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

KAZDEMU PRÓBA BEZPŁATNA
Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urzędzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.
August Märzke, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 46.

Dr. M. Wajnberg
chor. nerwowe
przyjmuje obecnie w lecznicy „VITA”, (Piotrkowska 45) od 12,30 do 1,30.

Dr. med. J. Sadokierski
CHIRURG STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 187-83
Ordynuje 3-7 1076.

Dr. med. LAJCHTER
STOMATOLOG
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1540
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, I p., front, tel. 149-86, od 1 1/2-5 po poł.

Doktor WOLKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 1015
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Na dogodnych warunkach 9512
Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.
Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL”** Łódź
Piotrkowska 73 w podwórku tel. 158-61.

Do akt. Nr. 2357-29
Obwieszczenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakilari, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Karola 30 na zasadzie art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 r. od g. 10 rano w domu Nr. 211 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Adolfa Kona składających się z pianina firmy „Francka” oszacowanego na zł. 700.—
Łódź, 13.2.1930 r. Komornik R. Sakilari

DR. MED. RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 144-10.
Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

Baczność, Rodzianki!
Znana nauczycielka naucza kroju nowoczesnego szycia, modelowania najnowszych modeli systemem paryskim i naucza również bielizniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich, teoretycznie i praktycznie i na materiałach w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł.
Po ukończeniu kursów kroju każda z pań otrzymuje darmo 2 miesiące praktyki. Za nauzenie dają pełną gwarancję.
UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działu ubiorów dzieciennych, najnowsze modele i fasony. Za solidne i prędkie wykonanie gwarantuję.
F. Grynbiatowa, Żeromskiego 9, pr. of. I p. Zapisy od 9-3 i od 4-7. (671)

MEINLA
KAWA HERBATA
ogólnie cenione
Już za kilka dni otwarcie sklepu Juliusz Meinl
Import kawy i herbaty S. A. rok zał. 1862
PIOTRKOWSKA 95

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Maryc Flum” na mocy art. 502 KH. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się u niego osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności (ul. Gdańska 43) i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.
Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 KH. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 12 kwietnia 1930 r. o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.
Syndyk tymczasowy 1890 apl. adw. Bernard Bruzda

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmując 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddział poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 1017

ZANIM KUPISZ ZAGRANICZNĄ TANDETE OBEJRZYJ OBUWIE ALFREDA HEINEGO



PANTOFLE DAMSKIE: luksusowe, spacerowe i sportowe Cena Zł. 29.50, 32.50, i 35.—

OBUWIE MĘSKIE
lakier. brązowy i czarny Cena Zł. 34.50, i 36.50

Obuwie dziecięce i chłopców
podług rozmiarów.

ALFRED HEINE, Pomorska 24 (dojazd tramwajami 4 8 i 14)
Od 1 marca również w Domu Towarowym **JULIUSZ ROZNER, Piotrkowska 98.**

Na nadchodzący sezon

RURY żeliwne

WSZEKICH WYMIARÓW

do przyłączeń sieci kanalizacyjnej
poleca ze składu

„**ELIBOR**” Sp. Akc. **L. J. BORKOWSKI**
Handl. Przem. — oddział w Łodzi —
KILIŃSKIEGO 70, TEL. 100-84.

Ogłoszenia drobne

W CIĄGU MIESIĄCA
i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę rzeczoznawca z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 657

POZOSTAJĄCY
bez pracy, doświadczony w kalkulacji wydawniczej dziennikarz-literat przyjmie posadę w redakcjach lub przedsiębiorstwach nakładowych w miejscu albo i na wyjazd. Adres: ul. Łęczycka Nr. 26, m. 5, w Łodzi. 650

TYSIĄCE
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgaga, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. 1675-2

BUCHALTERJI
pojedynczej i podwójnej oraz liczenia i pisanie na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Cegielniana 55, m. 15, prawa oficyna I wejście. 666-1

DYWANY
reperuje Tkalinia Sztuczna Piotrkowska 92. 673-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24—12

LEK.-DENT.
przyjme posadę asystentki, ewentl. zastępstwo. Oferty sub. „Lek.-Dent.” do adm. „Głosu” 1536—7

ELEGANCKIE
stopy, kapa, ręczne filet okazyjnie do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 672

DO MATURY
piśmiennej i ustnej z jęz. polskiego i łacińskiego przygotowuje nauczyciel gimnazjalny. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Bliższych informacji ul. Anstadta 5 przy Helenowie front IV piętro od godz. 3—5 po poł. 1894

MASZYNY
do szycia „Bürgera”. Warunki dogodnie. Ceny przystępne. Piotrkowska 82, w podwórzu. 674—1

OSOBA
znająca gospodarstwo poszukuje pracy domowej. Łaskawe zgłoszenia sub. T. W. do administracji „Głosu Porannego”. 663—1

POKÓJ
frontowy z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 37, mieszk. 17.

MIESZKANIE
składające się z 5 pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami, front 1-e piętro przy ulicy Północnej 55 od 1-go kwietnia r. b. ewentualnie od zaraz do oddania. Dowiedzieć się można u pani Pastorowej Patcer. 1913—3

POKÓJ
do wynajęcia dla inteligentnej osoby Żeromskiego 41, m. 5 front. 675

PRZYJME
mężczyznę na mieszkanie. Napiórkowskiego 31/33 m. 7, front II p. 660—2

DUŻY
frontowy pokój na I piętrze do wynajęcia. Gliksman Cegielniana 2. 669

MIESZKANIA
do odstąpienia w starym domu pojedynczy pokój z kuchnią 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 w centrum miasta z wszelkimi wygodami i lokale handlowe. Pośrednik: Andrzeja Nr. 13, m. 14. 1893

ZAGINĘŁY
2 książki meldunkowe z domów ul. Rzgowska 24 i 26/28. 659—3

Zawiadomienie
Niniejszem zawiadamiam Sz. Panie, że wskutek kryzysu i braku gotówki szyję suknie najelegantsze

od zł. 10.—
Wykonanie pierwszorzędn. Najmłodniejsze fasony. Pracownia sukien **Marji WOJDYSŁAWSKIEJ** ul. Gdańska 76, tel. 170-17.

Do akt.
Nr. 2741, 2742
2743-29

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkiłari, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Karola 30 na sąsiedzie art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 r. od g. 10 rano w domu Nr. 230 przy ul. Włocławskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stefana Wojskiego składających się z urządzenia restauracyjnego oszacowanego na zł. 500.— Łódź, 14.2.1930 r. Komornik R. Sakkiłari

Do akt.
Nr. 214 | 1930 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zamieszkał przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 3 marca 1930 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Nawrot pod Nr. 92 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mikołaja Ostaszynskiego składających się z maszyny do wyrabiania poniczoch marki „Grosser” oszacowanej na sumę zł. 700.— Łódź, 22.2.1930 r. Komornik K. Suzin

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
Tel. 128-07;
od 10—12 i od 5—7



NAJKUTECZNIEJSZY
proszek od bólu głowy
dla dorosłych
znak fabr.

„**PSZCZÓŁKA**”

Laboratorium Farmaceutyczne
„Pollabor” w Warszawie.

MEBLE kuchenne

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-cia Koerpel —
PIOTRKOWSKA 114 1428-3

Zarząd Tow. „LOKATOR”

podaje do wiadomości powszechnej, że
adwokat O. Aftergut

nie ma nic wspólnego z Tow. „Lokator” od 2-ch lat i za reprezentowanie przez niego w sądach lokatorów, zarząd nie bierze za jego obronę żadnej odpowiedzialności. 1914

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w odzł, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada nr. 33, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Berysza Bratysława i składających się z 2-ch maszyn drukarskich, oszacowanych na sumę zł. 950.—
Łódź, dnia 22 lutego 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po teledzie 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samogłosowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.

TĘTNO SZTUKI W PARYŻU

Ojciec, syn i wnuk teatru paryskiego. -- Lehar prezentuje „Fryderykę”. --
Wszystko już było w... malarstwie

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”).

Cala historia teatru paryskiego w ciągu ostatnich trzydziestu lat, a przynajmniej ta jej część, która ma związek z nowoczesnymi prądami w sztuce, da się zmieścić w trzech nazwiskach: Antoine, Gemier i Baty. Z duchowego punktu widzenia tworzą ci trzej kolejne pokolenia ojca, syna i wnuka. W założonym przez niego i noszącym jego nazwisko teatrze odważył się ongiś Antoine na tak rewolucyjne czyny, jak wystawianie Hauptmanna i Ibsena, co wywoływało — Ibsen i Hauptmann byli już wtedy w świecie popularnymi figurami — istne ataki hysterji wśród wszystkich „szanowanych” krytyków Paryża. I oto otoż Antoine traktował teatr, jak całkiem poważną gałęź sztuki, został jednak pewnego dnia mianowany dyrektorem państwowego teatru „Odeon”, co zresztą zakończyło się strasznym fiaskiem.

Jego następcą na naczelnym stanowisku w teatrze Antoine został umiłowany uczeń Gemier, który następnie odziedziczył po nim również teatr „Odeon”, odnosząc na tej placówce świetne sukcesy finansowe. Ten sukces zawdzięczał on przede wszystkim okoliczności, że potrafił mądrze mieszać sztuki, mające znaczenie dla ruchu intelektualnego, a nie dające wpływów kasowych, ze sztukami, nie mającymi żadnych aspiracji, ale przynoszącymi gotówkę. W międzyczasie stworzył Gemier światowy związek teatralny, który następnie okazał się organizacją czysto zawodową, stając się cieniem w oku pracodawców przemysłu teatralnego. Te organizacje pragnęły on się poświęcić obecnie, gdy ustąpił ze stanowiska kierowniczego w teatrze „Odeon” ze względów zdrowotnych.

Niewątpliwie następcą Gemiera zostałby jego ulubiony uczeń Gaston Baty gdyby nie to, że niedawno otrzymał inne stanowisko, mianowicie jako dyrektor teatru „Pigalle”. O teatrze tym świat wie, że zbudował go Henryk Rotschild, znany pod pseudonimem literackim Andre Pascal, aby dać godziwą rozrywkę swemu synowi Filipowi, który również trudni się poezją. Taniec dokola złotego teatru będzie kiedyś stanowił frajdujący rozdział w historii teatrów paryskich, ale przecież ostatecznie przejawia się pewna

linja w tem, że dzika walka o kierownictwo sceny, która przy najmniej nie obawia się finansowego bankructwa, rozpoczęła się od już przeszło 70-letniego Antoine’a, a chwilowo zakończyła się na jego duchowym wnuku.

Gorączkowy dramat Lenormand’a „Samum”, którego wznowieniem rozpoczął Baty swoją dyrektorską karierę, posiada dzisiaj już tylko historyczno-literackie znaczenie. Czyż-

by raczej miał ów złośliwy krytyk, który o teatrze Rotschilda powiedział: „Ten teatr jest strasznym dla naszych genjuszów dramatycznych, którzy dotychczas mieli zawsze jeden sekret, a mianowicie, że tylko brak godnej ich sceny uniemożliwia im stwarzanie arcydzieł”?

*

Operetka wiedeńska wreszcie zdobyła Paryż. Jest to zwycięstwo, które poprzedził cały szereg porażek, počawszy od nie-

szczęsnego cyklu Oskara Straussa, przez niemożliwą do wysłuchania „Teresinę” w ubiegłym roku, aż do „Niebieskiego Mazura”. Tem większy był obecnie sukces „Fryderyki” Franciszka Lehara, zaprezentowanej Paryżowi osobiście przez kompozytora. Był to przytem sukces, osiągnięty niezaprzeczeniem artystycznymi środkami. Publiczność paryska doskonale bawi się treścią i wykazuje zrozumienie zarówno dla akcji, jak

i dla poszczególnych sytuacji, aczkolwiek środowisko, w którym rozwija się operetka, jest zdecydowanie niemieckie (Strassburg). Wszyscy wykonawcy świetnie się czuli w obcej im na ogół roli i w niemalym stopniu przyczynili się do powodzenia. Lehar musiał wiele razy ukazywać się rozentuzjasmowanej publiczności, dziękując niskimi ukłonami za objawy uznania. W ten sposób zwykła niewinna operetka wyrwała jeszcze kilka cegieł z muru, rozdziałającego dwa sąsiadujące, a do niedawna zwarte w krwawym zmaganiu narody.

Każdy może być genjuszem!

Tajemnica wiecznej młodości Shawa

George Bernard Shaw, który jest może najbardziej godnym uwagi zjawiskiem wśród współczesnych literatów, wygląda tak, jak gdyby co godzinę brał kąpiel. Ruchy jego zdradzają energię. Jego dąta i duch dopasowały się wzajemnie w zdumiewający sposób. Jest to ludzka dynamo. Gdy odwiedziłem go w jego posiadłości wlejskiej, pokazał mi, jak utrzymuje swe dąta i ducha w świeżości. Wstaje codziennie rano, energicznie rąba drzewo, poczem szybko, jak dwudziestolatek, marszeruje przez pola. Jeździ również chętnie na rowerze i dość dobrze zna się na boksie. Gdy przebywa w Londynie, udaje się codziennie do pływackiego w Athletic-Club.

Ta sympatja do ćwiczeń cielesnych oraz fakt, że od czasów młodości odżywia się prawie wyłącznie owocami i jarzynami, całkowicie tłumaczy, dlaczego ten 73-letni starzec ma tak jasną głowę, jak niewiele ludzi na świecie, oraz organizm, który może stać się w zawody z organizmem mistrza świata w boksie, Gene Tunneya.

Shaw i Tunney przebywali ostatnio w tym samym hotelu na wyspie Nettuno na Adriatyku i mieli zupełnie jednakowy program dnia. Po zimnym prysznicu zrana następowały wycieczki pływackie, a po tem odbywał ohydny długi spacer, przy czem białobrody irlandczyk całkowicie dotrzymywał kroku rozrostemu w ramionach młodzieńcowi amerykańskiemu.

Gdy Shaw był jeszcze młodzieńcem, powiedział doń jego ojciec: „Synu mój, obawiam się, że całe moje życie było fiaskiem. Weź mnie jako ostrzegawczy przykład. Nie rób nic z tego, co ja robiłem”. To skłoniło dążącego do powodzenia młodego literata do namysłu. Zaczął obserwować swego ojca, za uważał, że nie przebiegał on w jedzeniu, że zjadał wielkie ilości

mięsa, cały dzień palił i pił alkohol, a nie uprawiał ćwiczeń cielesnych.

„Gdy się nad tem zastanawiam” powiedział Shaw, do siebie, „muszę przyznać, że większość mężczyzn prowadzi ten sam tryb życia, co mój ojciec i że życie większości mężczyzn jest fiaskiem. To też może być skuteczną całkowitą zmianą trybu życia. W każdym razie gra warta jest próby”.

Od owego dnia Shaw nie jadł mięsa i zarzucał nie tylko używanie alkoholu, ale także herbaty i kawy. Nie palił, natomiast starał się używać jaknajwięcej ruchu. Skonstatował, że ten tryb życia odpowiada mu. Organizm jego wzmocnił się, a duch stawał się z dnia na dzień bystrzejszy i jaśniejszy. Jadł wiele jarzyn, owoców, orzechów, oraz chleb, pieczony z

grubej maki, a także piął dużo mleka i przy tym sposobie odżywiania stał się najwybitniejszym satyrykiem świata.

Jeśli ma u siebie gości, wtedy podaje do stołu zupełnie to samo, co w każdym innym domu angielskim. Nie zmusza gości, by jedli to samo, co on.

Miejsca zimowe spędza zwykle na francuskiej Rivierze lub we Włoszech, gdzie wiele czasu spędza na kąpielach słonecznych. Shaw twierdzi, że jako chłopiec na pewno nie miał żadnego talentu i żadnych inklinacji ku „genjuszowi”. I że każdy, kto poświęci całe swe siły, by rozwijać swego ducha w ciągu 30 lat, wśród tych samych trudów, co on, może osiągnąć równie wiele, a może i więcej.

Henry Neill.



Pomnik w Lecco małej miejscinie u stóp Alp włoskich, na cześć żołnierzy pułków alpejskich, poległych podczas wielkiej wojny.

Cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt dwa, ani o jedno mniej — oto liczba płócien, które sumienny człowiek obejrzeć musi i zrozumieć na wystawie „Salonu Niezależnych”. Wystawa ta, dorocznym zwyczajem, otworzyła właśnie w tych dniach szereg imprez z dziedziny malarstwa i rzeźby. Dążenie do ułatwienia wrażeń artystycznych z tak olbrzymiej ilości obrazów doprowadziło w roku bieżącym do zupełnie nowego podziału. Polega on na tem, że kolejne sale zawierają płótna w porządku, w jakim ich autorowie wstępowali do grupy niezależnych. W ten sposób umożliwiono przegląd ruchu artystycznego za kilkadziesiąt lat ubiegłych. Ten spacer po kilku dziesięcioleciach jest zupełnie jasny tylko u bardzo nielicznych, którzy pozostali wierni swemu pierwotnemu kierunkowi naprzykład impresjonizmowi. W każdym razie niezwykle ciekawe jest stwierdzenie, jak wytrwale utrzymały się wszelkie możliwe szkoły w wirze rozwoju. Wszystko już jest, aż do „nowej rzeczowości” i poza nią, a wstecz przez dobry tuzinizmów, aż do piaskiego „genreu” który się naszym praprzadkom podobał, a który, bądź co bądź, i wśród wnucząt znajduje wielu przyjaciół i zwolenników. Spacerując po salach widzimy, że jeszcze dzisiaj maluje się bardzo dużo ekspresjonistycznie lub kubistycznie, a nawet klatki z papugami, idylle fijołkowe, pijackie scenki w knajpce i kardynałowie w purpurze jeszcze pieszczą oko i nie mają zamiaru ulec likwidacji.

FRANCISZEK RONEK.

DR. MARJAN ROZENTAL

NIEBEZPIECZEŃSTWA sztucznego poronienia

Zdania koryfeuszy położnictwa nie przemawiają bynajmniej za bezpieczeństwem sztucznego abortu. Niemiecki prof. Bumm pisze: „Lekarze zwykle nie doceniają trudności jakie przedstawia opróżnienie ciężarnej macicy. Nawet dla doświadczonego guszcera jest to zabieg niełatwy, zaś dla średniego praktykującego lekarza, nie posiadającego jeszcze potrzebnej techniki, jest to przedsięwzięcie wprost ryzykowne, które może wywołać niebezpieczeństwo dla kobiety (przedziurawienie macicy, wyciągnięcie jelit do pochwy). We wszystkich podręcznikach lekarskich wskazuje się na niebezpieczeństwo o.1 manipulowania narzędziami... Niekaralność sztucznego abortu byłaby dla kobiet nie szczęściem, lecz niebezpieczeństwem, o którym zwolennicy niekaralności pojęcia nie mają... Spędzanie płodu jest przestępstwem przeciwko kobiecie, przeciwko naturze i przeciwko przyszłości narodu”.

Döderlein pisze: „Trzeba przeprowadzić wszelkie sposoby badania, nim się wyprowadzi tak ciężki wniosek, jakim jest zalecenie przerwania ciąży”.

Ebermayer pisze: „Wolność spędzania płodu byłaby fatalną; przerwanie ciąży, wykonane na wet lege artis, stanowi znaczne naruszenie organizmu kobiety”.

Kautzky pisze: „Schorzenia kobiet po sztucznych abortach są straszliwie częste, nawet kiedy wykonane były przez lekarzy”.

Liepmann pisze: „Przerwanie ciąży jest nawet dla doświadczonego lekarza zabiegiem ciężkim i pełnym niepokoju”.

Gromadzki pisze: „Przerwanie ciąży jest zabiegiem ciężkim i niebezpiecznym... powinno być stosowane oględnie i tylko tam, gdzie chodzi istotnie o ratowanie zagrożonego życia matki”.

Powtarzam, że to wszystko nie jest winą lekarza, lecz winą samej istoty zabiegu sztucznego abortu, winą tego, że medycyna, niestety, nie zna jeszcze bezpiecznych sposobów przerwania ciąży.

A teraz co mówią lekarze rosyjscy już na zasadzie praktyki w okresie legalizacji poronień?

Klein (Woroneż) pisze: „Każdy abort jest szkodliwy dla kobiety i zostawia w niej głębokie ślady w sferze płciowej”.

Dr. Bronikowa podaje ze swojej praktyki moskiewskiej następujące skutki sztucznych poronień: późniejsze porody trwają

dłużej, krwawienia bywają 2 razy częściej, przyrośnięcie łożyska 3 razy, słabe bóle 4 razy częściej, niż przy porodach normalnych.

Możliwe złe skutki sztucznego poronienia są następujące. Przy forsownem rozszerzaniu szyjki macicznej — przeniesienie bakterji do macicy i zakazanie, obumarzenie wiotkiej ścianki szyjki i zapalenie przymacicza albo otrzewny. Pły wyskroby waniu łyżeczką — pozostawienie części błon płodowych i łożyska, zakażenie, przedziurawienie macicy. Przy wyciągnięciu obciążeni — przedziurawienie macicy i wyciągnięcie jelit do pochwy. Następstwa ogólne: zapalenie macicy, jajników, przymacicza, otrzewny, nieprawidłowości menstruacji, niepłodność, nawykowe poronienia.

Chyba dosyć, ażeby obalić naiwny pogląd społeczeństwa, że wykonanie abortu w szpitalu jest zupełnie bezpieczne.

A teraz wracam do wieczoru dyskusyjnego 8-go stycznia. Znowu zaznaczam, że nie mam zamiaru polemizować z danymi prelegentów. Chcę tylko uzupełnić argumentację i przedstawić inne punkty widzenia, których prelegenci nie poruszyli.

P. adw. Piotr Kon opisał — pięknie i barwnie — wypadki, w których należy wykonać sztuczny abort, — wskazania społeczne (nędza proletariatu, potrzeba depopulacji, groźba samobójstwem, zgwałcenia). W końcu swego przemówienia krótko przyszedł do przekonania o potrzebie całkowitej legalizacji poronień.

P. dr. Klinger wyliczył wskazania lekarskie, wskazania społeczne, wskazania eugeniczne, następnie wyliczył sposoby, jakich używają partacze dla wywołania sztucznego abortu. I też w końcu, kilku słowami wypowiedział się za zupełną legalizacją poronień. Tylko pani dr. Budzińska - Tylicka szerzej ujęła kwestję legalizacji poronień z punktu widzenia emancypacji kobiet i nowej etyki kobiecej.

O ile dr. Tylicka obszerne poważnie i stanowczo umotywowała swój pogląd na zupełną legalizację poronień, o tyle w pierwszych dwóch prelegentów robiło wrażenie, jakby tę kwestję poruszyli tylko mimochodem, nieśmiało. Potrzeba całkowitej legalizacji poronień bardzo słabo wynikała z opinii wsłuchanych społecznych.

Muszę się wyśmiać. Od rozszerzenia wskazań do abortu, oprócz lekarskich, na wska-

zania społeczne i eugeniczne do zupełnej legalizacji abortów, nawet dla kaprysu kobiety (słowa dr. Tylickiej) dystans ogromny. O ile na wskazania społeczne mogą jeszcze być rozmaite poglądy, o tyle zupełna legalizacja abortów wymaga głębszego zastanowienia się, wobec niebezpieczeństwa, jakie grożą kobiecie, no i społeczeństwu (choroby popołogowe, rozluźnienie obyczajów, choroby weneryczne).

Wyżej wykazałem, że w Republice sowieckiej, chociaż dekret o legalizacji poronień formalnie nie został anulowany, jednak faktycznie zupełna wolność poronień nie egzystuje.

Dr. Lebedewa (Genes z. 1 str. 10) pisze: „Zjawiają się do nas kobiety, które bez wszelkiego wskazania społecznego żądają abortu. Chociaż abort przez nasze prawo nie jest zabroniony, jednak my im nie pomagamy i do szpitali nie przyjmujemy”.

Komisje gruntownie badają wskazania (kaprys kobiety tam nie jest wskazaniem), starają się odradzać abortu, przestrzegają przed abortem. Jednocześnie rozwijają szeroką działalność na polu opieki nad matką i dzieckiem.

Rozszerzenie wskazań do abortu na wskazania społeczne a zupełna wolność abortu — to są dwa zupełnie odrębne zagadnienia i oba trzeba traktować osobno. Otóż prelegenci nie potrafili powiązać ze sobą tych dwóch zagadnień, pomieszała oba zagadnienia i to jest słaba strona ich wywodów.

P. adw. Kon przedstawił obraz nędzy polskiego proletariatu i wywodził stąd potrzebę ograniczenia przyrostu ludności z punktu widzenia społeczno-populacyjnego (inne państwa z tegoż punktu widzenia dążą do wzmoczenia przyrostu ludności). Ale jaką drogą trzeba przeprowadzać depopulację? Czy drogą niszczenia płodów i kaleczenia kobiet (wobec poprzednich moich rozważań lekarskich można używać tego terminu), czy też przez emigrację, którą napiętnował mec. Kon, — przez emigrację do innych krajów, gdzie robotnik polski może znaleźć pracę, zarobek, może dojść do dobrobytu? Ale powiedzą: strata moralna dla matki polskiej. Otóż właśnie ostatnie dziesięciolecie, kiedy tak ostro wystąpiła kwestja legalizacji poronień, pokazała, że wszędzie za granicą, gdzie polacy w jednym mieście tworzą większą kolonię mają polskie szkoły, polskie pis-

nia i t. d., nie zapominają języka macierzystego i nie tracą kontaktu z metropolją. Slonimski opisuje miasto w Brazylii, gdzie cała ludność, nawet rdenni mieszkańcy, mówią po polsku, bo większość ludności w tem mieście stanowią polacy. Niedawno jeszcze duża kompania polaków przyjechała z Ameryki odwiedzić swoją ojczyznę, Polskę odrodzoną, Polskę niepodległą. I — nie szkodzi miłośnikowi wujaszka w Ameryce.

P. mec. Kon opisał głębokie wrażenie, jakie zrobiło na nim, jedna kobieta ciężarna, która z pewnych powodów musiała poronić — inaczej groziła samobójstwem. Ja przytoczę analogiczny przypadek z niemieckiej praktyki zeszłego roku. Tak samo kobieta zgłosiła się do lekarza, żądała abortu i twierdziła kategorycznie, że odbierze sobie życie. Lekarz nie zdecydował się na wykonanie abortu, ponieważ groźba samobójstwem nie jest wskazaniem do abortu. Dopiero musiała się zebrać komisja z neurologów i psychiatrów, która dokładnie zbadała stan nerwowy pacjentki i która w końcu orzekła, że — rzeczwiście — podniecenie kobiety jest tak wysokie, że należy wykonać abort, aby uratować kobietę od śmierci. Ale to był unik w praktyce niemieckiej o innych podobnego rodzaju przypadkach literatura lekarska niemiecka nie wspomina.

Prof. Winter, który na zasadzie szerokiej ankiety wśród lekarzy wszelkich specjalności, najobszerniej zebrał wskazania do abortu, wymienia wyraźnie psychozy, organiczne choroby mózgu i rdzenia pachygowego. O groźbie samobójstwem ani on, ani inni lekarze nie mówią.

A teraz wyobraźmy sobie, co będzie, jeżeli wskazania do abortu będą rozszerzone na groźbę samobójstwem. Wszak każda kobieta może przyjść do lekarza i zagrozić mu, że się zabije. A lekarz ma być obowiązany wykonać abort u każdej takiej kobiety?

Pani dr. Budzińska - Tylicka w swoim odczycie: „Legalizacja poronień jako zagadnienie społeczne“, wypowiedzianym z wielką swadą i dużą dawką humoru, ujęła kwestję szerzej, niż dwaj poprzedni referenci, nakreśliła obraz kobiety nowoczesnej, emancypowanej, z nowoczesną etyką kobiecą. Na zasadzie swojej argumentacji dr. Tylicka żąda zupełnej legalizacji poronień.

Plód należy do kobiety, a zatem może rozporządzać nim, jak jej się podoba. Chce —

że go wynosić, nie chce — może go się pozbyć, — nie tylko przy wskazaniach lekarskich lub socjalnych, ale jeszcze z punktu widzenia tej nowej etyki kobiecej, emancypacji i zupełnego równouprawnienia i mężczyzny. Poronienie jest dozwolone nawet dla kaprysu kobiety.

Stara zasada prawa rzymskiego, że zarodek jest częścią lub narządem matki (foetus mulieris portio est vel viscerum) nie jest uznawane przez biologię nowoczesną. Przeciwnie, plód przejawia własną działalność życiową. Matka daje mu w swoim łonie tylko miejsce, zabezpieczające go od szkodliwych zewnętrznych i karmi go swoją krwią, jak później, po urodzeniu, będzie go karmiła swoim mlekiem. U niższych zwierząt, u ptaków, jajo zapłodnione może rozwinąć się samodzielnie, poza ciałem matki.

Dr. Tylicka jest zdania, że nowoczesna kobieta może uznawać tylko uświadomione macierzyństwo. Ale pojęcia: świadomość, uświadomienie — są tak rozciągliwe i chwieją się w tak szerokich granicach, że trudno nieraz określić granicę między świadomością a nieświadomością. Są kobiety, które robiły sobie aborty (były nieświadome co do swego macierzyństwa?), a potem żałowały. Jedna niewiasta dziesięć razy wywoływała aborty, a kiedy po dziesiątym abortcie zachciała mieć dziecko (stała się uświadomiona?), nie mogła już zająć w ciąży, z powodu zapalenia macicy, pozostałego po ostatnim abortcie.

Artykuł powyższy jest zakończeniem cyklu i pod względem kolejności należy go umieścić przed artykułem „Legalizacja poronień czy sterylizacja mężczyzny?”.

Pozatem w tym ostatnim należy uczynić poprawkę, mianowicie w I-ej stronie w 15-y wierszu od dołu powinno być: „Ale nie mówił i t. d.“ zamiast „Mówił...”.

PROFESOR
Stanisław NURNSTEIN
wznowił lekcje gry fortepianowej.
Zapisy od 4—6.
Traugutta 12, front III p.

